

# W 70 rocznicę urodzin Generalissimusa STALINA odbędzie się Wielka Akademia w Poznaniu

Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbędzie się w Poznaniu wielka akademicka.

W chwili obecnej trwa przygotowanie, w których biorą udział najwybitniejsi artyści państwowych teatrów w Poznaniu, orkiestra Opery oraz robotnicze zespoły i chóry świetlicowe. Ogółem 300 osób wystąpi w pięciobrazowym montażu literacko-muzycznym. Reżyserię montażu powierzone reżyserowi państwowych teatrów dramatycznych w Poznaniu Tadeuszowi Muskatowi. Bogate dekoracje i kostiumy opracowuje i przygotowuje jeden z wybitnych artystów malarzy Zygmunt Szpingier. Pięciobrazowy montaż będzie uzupełnieniem części oficjalnej akademii, która odbędzie się w Państwowym Teatrze Wielkim w Poznaniu.

## Plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju zwołuje do Warszawy na dzień 10 bm. plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. W posiedzeniu wezmą udział członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Obróńców Pokoju oraz przewodniczący Wojewódzkich Komitetów Obróńców Pokoju.

## Adenauer marzy o niemieckiej armii

BERLIN (PAP). „Kancelarz” zachodnio-niemiecki Adenauer, udzielił w ostatnich dniach dwóch wywiadów, w których poruszył sprawę odrodzenia armii niemieckiej. W wywiadzie dla zachodnio-niemieckiej agencji prasowej DPA Adenauer wyraził gotowość włączenia „pewnego kontyngentu niemieckiego” do zachodnio-europejskich sił zbrojnych. W drugim wywiadzie udzielonym prowincjonalnemu piśmie amerykańskiemu „Plain Dealer”, poszedł on jeszcze dalej, domagając się od Amerykanów wyposażenia oddziałów niemieckich w materiał wojskowy.

## Nowe formy współzawodnictwa pracy dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

TOMASZÓW MAZOWIECKI (PAP). Świetlica Tomaszowskiej Fabryki Sztucznej Jedwabiu nie mogła pomieścić wszystkich, którzy pragnęli zadokumentować wolę oddania swych sił dla idei, której poświęcił swe życie wielki wódz proletariatu J. Stalin. Przewodniczący klubu racjonalizatorów fabryki ob. Lesz-

czyński składa oświadczenie niezwykłej doniosłości:

„Biorąc przykład z ludzi radzieckich, którzy pod przewodnictwem wodza postępowej i pokój miłującej ludzkości — Józefa Stalina zbudowali w swe ojczyźnie socjalizm i zmierzają do komunizmu — rzucamy nową, rewolucyjną w polskim przemysle ideę szybkościowego remontu maszyn.

Doszlśmy do przekonania że przeprowadzając remonty systemem szybkościowym przy nie zwiększonym wysiłku zatrudnionych, tylko dzięki racjonalnemu rozłożeniu sił technicznych, zdołamy skrócić czas remontów generalnych w naszej fabryce o 70 proc.

Niech wszyscy dla godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina przystąpią do szlachetnego współzawodnictwa, które w skali krajowej przysporzy Polsce Ludowej miliardy zł. Niech w ten sposób polska klasa robotnicza da godną odpowiedź na zakusy podżegaczy wojennych.

Zainicjowane przez robotników tomaszowskich współzawodnictwo o skróceniu czasu remontów maszyn może być zastosowane nie tylko w przemyśle włókienniczym, lecz również w wielu innych gałęziach przemysłu.

# GTAS WIELKOPOLSKI

Rok V ABCD

Poznań, piątek 9 grudnia 1949 r.

Nr 333 (1718)

## Nowe kadry lekarzy wyrosłych z ludu zapewnią zdrowie mas pracujących

### Przemówienie Prezydenta RP wygłoszone na uroczystości inauguracji roku szkolnego w Śląskiej Akademii Lekarskiej

ZABRZE (PAP). W dniu 4 bm. odbyła się w Zabrze podniosła uroczystość inauguracji roku szkolnego Śląskiej Akademii Lekarskiej m. Ludwika Waryńskiego w Rokitnicy. Wielką, odświętnie przystrojoną salę Domu Hutnika, wypełniły szczerze rzesze studentów i przybyli goście.

Ciszę oczekiwania przerywa burza oklasków, gdy wśród szpaleru, utworzonego przez studentów i pielęgniarki, pojawia się Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, w otoczeniu premiera Józefa Cyrankiewicza, ministra zdrowia dr. Tadeusza Michejdy, przewodniczącego CRZZ A. Zawadzkiego, wiceministra zdrowia dr. Kożusznika, wiceministra oświaty Krasowskiej, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Strzeleckiego.

Gorącymi słowami powitał dostojnych gości rektor Akademii prof. Nowakowski, a w imieniu młodzieży akademickiej student Grause.

Wśród gorących owacji na trybunie stanął w tradycyjnym stroju górnik przodownik pracy kopalni „Pstrowski” — Julian Wójcik, w prostych słowach mówiąc o ścisłym zespoleniu klasy robotniczej ze studującą młodzieżą.

„My, spod ziemi, z gorących kuźni, z szerokich hal fabrycznych — powiedział wśród rosnącego entuzjazmu — w pełni liczymy na naszą młodzież, która wyszedłszy z ludu, wróci do niego, by dlań pracować, by potem przejąć od nas, starszego pokolenia, nasze czerwone, zwycięskie sztandary, ponieść je dalej, okryć nową chwałą”

Z kolei na trybunę wszedł Prezydent RP — Bolesław Bierut, entuzjazm zgromadzonej młodzieży osiągnął największe nasilenie. Studenty stojąc, wśród żywiołowych oklasków, wznosili okrzyki na cześć dostojnego gościa.

### Przemówienie Prezydenta R. P.

Obywatele! Pragnę skorzystać z okazji, aby przekazać profesorom i studentom uczelni im. Ludwika Waryńskiego — Akademii Lekarskiej na Śląsku — serdeczne pozdrowienia w imieniu własnym i w imieniu Rządu Polskiego. Pragnę również podziękować gorąco organizatorom tej uczelni za ich dotychczasowy wysiłek w okresie najtrudniejszym, w okresie powstawania uczelni.

Otwarcie Akademii Lekarskiej w sercu śląskiego zagłębia węglowego jest ważnym wydarzeniem z trzech punktów widzenia.

I Jest to poważne osiągnięcie polityczne, ponieważ Akademia Lekarska powstała właśnie w ośrodku wybitnie robotniczym, w najważniejszym rejonie przemysłowym, gdzie z natury rzeczy otoczone będzie jak najżywszym zainteresowaniem klasy robotniczej. Powstanie placówki naukowej tego typu w okręgu górniczym, w ośrodku wybitnie proletariackim, dokąd uczelnie wyższe z reguły przedtem nie do-

## Katastrofalna sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK (PAP). Według ostatnich doniesień korespondentów amerykańskich z Chin, poczyniono już przygotowania do ewakuacji resztek tzw. „rządu” kuomintangowskiego z Czung-Tu na Formozę i do przeniesienia głównej kwatery generała kuomintangowskiego Pai Czung-Hsi z prowincji Kwangsi na wyspę Hainan, leżącą u południowego wybrzeża Chin. Prasa chińska w Hong-Kongu uważa te wiadomości za wskazówkę, że siły kuomintangowskie już w najbliższym czasie opuszczą cały ląd chiński i będą próbowały stawiać opór wy-



ciały, jest jeszcze jednym świadectwem głębokich przemian społeczno-politycznych, jakie się w Polsce dokonywują. Wyrazem tych przemian jest m. in. i ten fakt, że studentami uczelni wyższych stają się dzisiaj w coraz większej liczbie dzieci proletariatu.

Akademia Lekarska powstała w zagłębiu górniczym m. in. dlatego, aby synowie i córki górników mieli ułatwione w

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Biuro Polityczne KC PZPR

w pełni akceptuje i solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

Biuro Polityczne KC PZPR, po wysłuchaniu sprawozdania tow. tow. Bermiana i Zawadzkiego z listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych w pełni akceptuje i solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią dla naszej Partii i całego międzynarodowego ruchu robotniczego niezawodny drogowskaz w spotęgowaniu walki przeciw podżegaczom wojennym i ich agentom: titowskiej oraz pravicowo-socjalistycznej.

W myśl uchwał Biura Informacyjnego oraz wskazań III Plenum KC PZPR wszystkie organizacje partyjne winny po zapoznaniu się i omówieniu tych uchwał określić konkretne środki i formy działalności na swym terenie w walce o zaostrezenie czujności rewolucyjnej, o pogłębienie jedności klasy robotniczej i mas ludowych, w walce o pokrzyżowa-

nie zbrodniczych planów imperialistycznych podżegaczy wojennych i o utrwalenie pokoju.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią ogromną pomoc dla naszej Partii w mobilizacji najszerzych mas przeciw agresywnej polityce anglo-amerykańskich imperialistów, stanowią wypróbowany oręż w walce o przekształcenie ruchu obrońców pokoju w Polsce w ruch ogólnonarodowy.

Biuro Polityczne KC PZPR postanawia przeprowadzić w dniach od 6—8 grudnia br. wojewódzkie aktywy partyjne poświęcone omówieniu uchwał Biura Informacyjnego oraz przeniesić uchwały Biura Informacyjnego do wszystkich członków Partii i zaznajomić z tymi uchwałami najszerze masy pracujące w mieście i na wsi.

## Włókniarze wykonali plan 3-letni

WARSZAWA (PAP). Podczas plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, ob. Kubiak, zameldował przewodniczącemu CRZZ — Aleksandrowi Zawadzkiemu — w imieniu 342 tys. włóknarzy, o wykonaniu 3-letniego globalnego planu produkcji wg wartości.

Sukces ten osiągnęli włókniarze dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, obejmującemu 142 tys. robotników oraz dzięki realizacji zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, powziętych z okazji 2 Kongresu Związków Zawodowych.

„Meldując o tym wielkim

sukcesie — powiedział ob. Kubiak — my, włókniarze, przyrzekamy, że w wielkiej bitwie gospodarczej mas pracujących Polski Ludowej, w bitwie o budowę fundamentów socjalizmu w Polsce, pokonamy również trudności na odcinku jakości naszej produkcji. Będziemy produkować coraz więcej tkanin pienszej jakości.

Przedterminowym wykonaniem planu 3-letniego włókniarze dają godną odpowiedź podżegaczom wojennym i ich titowskim sługusom. Odpowiedź taką dawać będziemy codziennie naszą ciężką, ale radosną pracą, umacniając pokój i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i masami pracującymi całego świata”.

Ob. Kubiak zwrócił się do przewodniczącego CRZZ z prośbą o przekazanie meldunku włóknarzy Prezydentowi R.P. — Bolesławowi Bierutowi.

## Konferencja Tow. Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej wzywa do ustanowienia przyjaznych stosunków miedzy ZSRR a Stanami Zjednoczonymi

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu konferencji Tow. Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, poświęconej stosunkom między tymi mocarstwami, uchwalono jednomyślnie rezolucję. Podkreśla ona niebezpieczny kierunek obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, oraz stwierdza, że tzw. „zimna wojna” przeciw Związkowi Radzieckiemu odbija się niekorzystnie na stosunkach USA z innymi krajami, oraz na wewnętrznej gospodarce amerykańskiej.

Nastawienie polityki USA — podkreśla rezolucja — na przyjaźń radziecko-amerykańską leży w interesie wszystkich krajów, a szczególnie narodów amerykańskiego i gospodarki Stanów Zjednoczonych. Prowadzenie przyjaznej wobec ZSRR polityki przyczyniłoby się również do przywrócenia autorytetu ONZ, jako organizacji powołanej do podtrzymywania harmonijnej współpracy między krajami.

Rezolucja stwierdza, że em-

bargo gospodarcze, stosowane przez USA wobec Związku Radzieckiego i innych krajów wschodnio-europejskich, odbija się katastrofalnie na gospodarce amerykańskiej. Wznowienie przyjaznych stosunków handlowych byłoby natomiast korzystne zarówno dla USA, jak ZSRR. Uchwała zaznacza, że zaniechanie antyradzieckiej „zimnej wojny” oddałoby do dyspozycji olbrzymie środki, które można by wykorzystać dla celów oświatowych, dla budownictwa mieszkaniowego i przeprowadzenia innych, niezbędnych reform wewnętrznych w USA. Rezolucja zwraca uwagę na fakt, że u podstaw „zimnej wojny” leżał mitem, jakoby Stany Zjednoczone posiadały monopol na bombę atomową. Stwierdzenie faktu, że monopolu tego już więcej nie ma, wymaga odstąpienia od polityki „zimnej wojny”.

Na zakończenie rezolucja wzywa do wznowienia prób osiągnięcia porozumienia między USA i Związkiem Radzieckim w sprawach, wywołujących zasadnicze różnice poglądów, oraz do najszybszego uznania Chińskiej Republiki Ludowej i zwołania międzynarodowej konferencji dla powzięcia decyzji o zniszczeniu wszystkich bomb atomowych.

Uczestnicy konferencji uchwaliłi następujący złożony z

5 punktów program, wokół którego winny koncentrować się pokojowe wysiłki postępowej części społeczeństwa amerykańskiego.

1. Wzmocnienie ONZ poprzez likwidację wszelkich paktów o charakterze agresywnym.

2. Nawiazanie bezpośrednich rokowań pomiędzy USA i ZSRR, celem normalizacji stosunków między obu państwami.

3. Konstruktyny program stosunków handlowych pomiędzy USA a Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej oraz Chinami, przy uznaniu przez rząd USA rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

4. Redukcja zbrojeń i zaniechanie propagandy oraz przygotowań wojennych i

5. Zawarcie międzynarodowej umowy, zmierzającej do wyeliminowania raz na zawsze broni atomowej i nawiazania współpracy narodów w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

## Największa w kraju elektrownia „Elektro” wykonała plan

WARSZAWA (PAP). Podległa Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Górnośląskiego elektrownia „Elektro” wykonała w dniu 4 grudnia br. roczny plan produkcyjny. Elektrownia ta jest największą i najbardziej nowoczesną elektrownią w kraju. Plan trzy-letni elektrownia zrealizowała już w dniu 18 października br. tj. na 73 dni przed terminem.



# Troska Rządu o zdrowie szerokich mas

## Dokończenie przemówienia Prezydenta R. P.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niej studia, bez konieczności odrywania się od swych rodzin. Powstała ona również tutaj i dlatego, aby jej absolwenci mogli potem służyć zdobytą wiedzą proletariatu śląskiemu. Dlatego też dobrze się składa, że uroczystość otwarcia roku akademickiego zbiega się z tradycyjnym świętem polskiego górnika, przypominając tym samym, że powstanie Akademii jest zdobyczą górników, że to ich Akademia, w której kształcić się będą ich dzieci, aby bronić ich zdrowia.

### Troska o zdrowie mas centralnym zadaniem władzy ludowej

Śląska Akademia Lekarska jest poważnym osiągnięciem z punktu widzenia walki o zdrowie. Będzie ona przygotowywała i kształciła kadry nowych lekarzy, których w Polsce wiele potrzeba. Troska o zdrowie mas pracujących, to jedno z ważniejszych zadań władzy ludowej, która jest wyrazieliścią interesów i potrzeb mas ludowych. Rządy przedwrzesniowe, jako rządy kapitalistów i obszarników, mało dbały o zdrowie ludzi pracujących. Lecznictwo w Polsce przedwojennej nie zachęcało prawie o wieś, a ubezpieczenia chorobowe robotników ulegały stopniowo coraz większym ograniczeniom i nie zabezpieczały również klasie robotniczej należytej pomocy w chorobie.

Polska Ludowa musi otoczyć zdrowie swych obywateli, a w pierwszym rzędzie tych, którzy ciężko pracują, najwyższą troską.

Droga do realizacji tych zadań prowadzi w pierwszym rzędzie przez stałe doskonalenie lecznictwa ubezpieczeniowego, przez stwarzanie warunków, w których człowiek pracy mógłby w całej pełni realizować przysługujące jemu i jego rodzinie prawo do leczenia.

I na tym odcinku kadry decydują o wszystkim. Szkolenie nowych pracowników służby zdrowia na wszystkich szczeblach, a w pierwszym rzędzie kształcenie wysoko wykwalifikowanych, młodych lekarzy, stanowi jedno z najważniejszych zadań służby zdrowia na obecnym etapie. Stąd też poczucie zadowolenia i radości z każdej powołanej do życia i działającej uczelni lekarskiej. Wam, profesorom i słuchaczom Akademii, przypada zaszczytne i ważne zadanie — tę troskę o zdrowie mas pracujących wzmacniać swą wiedzą, dać krajowi najzdolniejszych, wysoko wykształconych lekarzy.

Śląska Akademia Lekarska jest poważnym osiągnięciem na polu szkolnictwa wyższego i ogólnego wzrostu oświaty w Polsce. Młodzież pragnie się uczyć. Mimo przeszło dwukrotnego wzrostu liczby studentów szkół wyższych w porównaniu z okresem przedwojennym, uczelnie wyższe nie są w stanie pomieścić wszystkich zgłaszających się na studia. Każda więc nowa uczelnia wyższa jest wielkim ułatwieniem dla tych, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę, a pragnie tego przede wszystkim młodzież robotnicza i chłopska, której dawny ustroj nie stwarzał warunków i możliwości kształcenia się. Młodzież polska i zwłaszcza młodzież Śląska, niewątpliwie cieszy się z istnienia waszej Akademii Lekarskiej. Powitał ją z zadowoleniem lud pracujący Górnej Śląska i całe społeczeństwo polskie.

### Będziecie lekarzami narodu

Młodzi przyjaciele! Studenci Akademii, która nosi imię Ludwika Waryńskiego — tego, który pierwszy w Polsce przynosił w masy pracujące nowoczesną wiedzę społeczną, postępową, naukową światopogląd materialistyczny. Chciałbym zwrócić się do was z apelem, abyscie studiując trudne nauki lekarskie, nigdy nie zapominali o tym, że będziecie le-

karzami narodu, który buduje nowy, lepszy ustrój społeczny, że będziecie lekarzami ludu pracującego, który buduje w Polsce socjalizm. Nie zapominajcie nigdy w czasie swoich studiów o działalności lekarza to wielka, odpowiedzialna i zaszczytna funkcja społeczno-polityczna i że tylko w warunkach nowego ustroju społecznego lekarz może rzeczywiście w pełni i szeroko wypełnić swoje zadanie leczenia ludzi pracy.

Prawdziwa, rzetelna działalność profilaktyczna, o której mówił tutaj ob. minister zdrowia, może być w pełni urzeczywistniona tylko w ustroju społecznym, który stawia sobie za zadanie troskę o zdrowie człowieka pracującego. W innym ustroju społecznym profilaktyka jest w tej czy innej mierze fikcją.

Życzę serdecznie kierownikom Akademii, profesorom, studentom i pracownikom pomyślanej pracy w szkoleniu tak potrzebnych krajowi kadr lekarskich. Życzę, aby Akademia Lekarska, imienia Ludwika Waryńskiego stała się cennym przybytkiem nowoczesnej wiedzy medycznej i postępowej wiedzy społecznej, ośrodkiem powiększającym wartości polskiej nauki i polskiej kultury, zdobywcą polskich mas pracujących, jedną z ważniejszych placówek w walce o zdrowie ludu pracującego.

### Sprawozdanie ministra zdrowia dra Michejdy

Obszerne sprawozdanie o osiągnięciach polskiej służby zdrowia złożył Prezydentowi RP minister zdrowia dr. Michejda.

Zrywamy z chałupniczym systemem pomocy lekarskiej, z tym atawistycznym przeżytkiem kapitalizmu, stworzyliśmy sieć społecznych zakładów służby zdrowia, wysunęliśmy jej czołowe placówki aż do wsi i zakładów pracy. Wprowadziliśmy zasadę planowania do działalności naszej służby zdrowia. Znosimy faktyczne przywileje klas posiadających w dziedzinie lecznictwa.

Mówca ilustruje tu swe wywody szeregiem cyfr, porównując stan obecny z okresem przedwojennym. Wynika z nich m. in., że kiedy w 1939 r. było w Polsce tylko 2 lekarzy inspekcji pracy i 11 lekarzy przemysłowych, to obecnie już 963 zakłady przemysłowe posiadają własnych lekarzy.

Po wojnie niebezpieczeństwo epidemii nie tylko zostało zapędzone, ale nawet liczba zapadnięć na choroby zakaźne, w stosunku do okresu przedwojennego, znacznie zmalała. Organizacja stałej fachowej opieki nad kobietą w ciąży, położnicą, noworodkiem i dzieckiem, zupełnie w latach przedwojennych zaniedbana, dziś rozwija się wspaniale. Mammy np. dzisiaj 5 razy więcej łózek dla dzieci w naszych sanatoriach i pięć razy więcej poradni dla matek niż w r. 1938. Zwalczenie chorób wenerycznych, gruźlicy i jagicy przyjęło charakter masowy i prewencyjny w skali dotąd u nas nieznaney.

Wzrasta stale sieć szpitali i ośrodków zdrowia. 78 stacji pogotowia ratunkowego z 362 karetkami udziela dzisiaj pomocy w nagłych wypadkach, podczas gdy przed wojną mieliśmy tylko 11 stacji, dysponujących zaledwie 40 karetkami.

Postęp ten w wszystkich dziedzinach medycyny został dokonany mimo ogromnych braków w kadrach lekarskich. Stały wzrost liczby urodzeń, z jednoczesnym spadkiem ilości zgonów jest widomym świadectwem rezultatów pracy lekarza w Polsce Ludowej.

W okresie planu 6-letniego zadaniem służby zdrowia jest:

- 1) rozbudowa kadr fachowców z równoczesnym przekształceniem ich oblicza materialno-ideowego,
- 2) organizacja odpowiednie-

go systemu wszechstronnej opieki nad matką i dzieckiem, 3) zapewnienie klasie robotniczej nowoczesnej opieki lekarskiej.

### Zapewnimy zdrowie całemu narodowi

Kończąc swe przemówienie, minister Michejda mówi:

„Zapewnienie tej opieki jest pierwszym obowiązkiem nie tylko wobec klasy robotniczej, ale wobec całego narodu, któremu ta klasa przewodzi i którego przyszłość kształtuje. Na tym polu musimy przede wszystkim usunąć wszystkie duże braki naszego lecznictwa ubezpieczeniowego, które wciąż jeszcze cierpi na brak fachowców wyposażenia i nawet lokalni. Musimy pamiętać, że ubezpieczenia były przed wojną wysuniętym frontem walki świata pracy z jego wrogiem klasowym, że właśnie na tym odcinku klasie robotniczej raz po raz zadawano dotkliwie i głębokie ciosy, których ślady dotychczas są widoczne. Już obecnie liczba ubezpieczonych w Polsce — dzięki likwidacji bezrobocia i stałej rozbudowie naszego przemysłu — jest wyższą od przedwojennej o 6 milionów.

Pragnę tu, w obecności Obywatela Prezydenta, zobowiązać się w imieniu naszej służby zdrowia, że będzie ona

nieustępliwie i przy pomocy wszelkich możliwych środków walczyć o wywołanie z jarzma chorób i cierpień naszej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce. Pragnę, by profesorowie i studenci i pracownicy Akademii Lekarskiej im. Ludwika Waryńskiego, którzy byli przywódcą pierwszej partii robotniczej w Polsce, przejęli to zobowiązanie, by w codziennej nauce i pracy gromadzili siły, które okazały się niechybnie poważną pomocą w walce o zdrowie ludzi pracy w Polsce.

Uchwała Rady Ministrów postawiła górnika w zaszczytnym rzędzie najważniejszych postaci naszego życia państwowego. Jesteśmy na Śląsku, który dziś właśnie obchodzi tradycyjne święto. Jest zaszczytem i wyróżnieniem pomagać tym ludziom w ich codziennej pracy żyć ich życiem i walczyć razem z nimi. Ten zaszczyt przypada w udziale nowemu oddziałowi naszej ludowej inteligencji — słuchaczom Akademii im. Waryńskiego. Jestem przekonany, że nasza młodzież lekarska tego zaszczytu ośmię się godną.

Po przemówieniu Prezydent Bierut i członkowie Rządu złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej. Uroczystość zakończono odegraniem hymnu państwowego i hymnu młodzieży.

# Zjednoczona klasa robotnicza pokona wszystkie przeszkody na drodze do socjalizmu i dobrobytu

## Przemówienie przewodniczącego CRZZ A. ZAWADZKIEGO

WARSZAWA (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniu 4 grudnia, górnicy obchodzili swe doroczne święto. Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości z okazji Dnia Górnika w kopalni „Sosnowiec” na Śląsku, podczas których — po przemówieniu Prezydenta Bieruta i wicepremiera Mincza — zabrał głos przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Zawadzki. Poniżej podajemy tekst przemówienia przewodniczącego CRZZ Zawadzkiego, które zebrani górnicy powitali burzliwymi oklaskami.

Bracia górnicy! Przed wszystkim chcę wam przekazać gorące i serdeczne pozdrowienia od Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Wielki dzień przeżywają dziś górnicy polscy. Dzień ten zrodził historię, historię, którą można by podzielić na dwa etapy. Pierwszy — to walka klasy robotniczej z burżuazją o władzę, o obalenie jej panowania. To ta walka, którą zna czerwone zagłębie.

Drugi — to walka już po wyzwoleniu naszego kraju przez bohaterką Armie Radziecką, walka o ugruntuowanie władzy ludowej, o odbudowę kraju, o węgiel dla odbudowy, o wydajność pracy.

Drugi etap, towarzysze, ma również swoją historię, historię stosunku górników do Rządu Polskiej Ludowej i stosunku Rządu Polskiej Ludowej do górników.

Z początku górnicy dawali węgiel, a Rząd nie mógł im dawać tyle, ile by chciał i ile się im należało. Następnie górnicy dawali coraz więcej węgla, a Rząd dawał coraz więcej górnikom. Ale klasa robotnicza z klasy uciskanej i wyzyskiwanej w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej, stała się w Polsce Ludowej klasą sprawującą władzę, a Rząd Ludowy powstał jako rząd wykonujący tę nową rolę klasy robotniczej w jej imieniu i w jej interesie. Toteż górnicy starali się wykonywać i przekraczać plany, a Rząd starał się sprawiedliwie, na ile go stać było przy odbudowie Polski, wynagradzać górników.

### Węgiel podstawą budowy socjalizmu

Aż przyszła Karta Górnicza, aż przyszła Karta Górnicza? Karta Górnicza to: 1) wyraz najwyższego uznania

## Pogłębienie socjalistycznych form pracy w budownictwie głównym zadaniem

## inżynierów i techników

### Owoce wyników obrad zjazdu gdańskiego

WARSZAWA (PAP). Ogólnopolski Zjazd Inżynierów i Techników Budownictwa w Gdańsku, nawijając do głosów około 200 uczestników dyskusji, wezwał wszystkich techników naukowców oraz inżynierów do pogłębienia przelomu dokonanego przez robotników — racjonalizatorów i nowatorów oraz do zdecydowanego prowadzenia polskiej techniki budowlanej na szeroką drogę, wytyczoną przez doświadczenia Związku Radzieckiego. Pogłębienie tego procesu określono w rezolucji jako naczelne zadanie nauki polskiej, która powinna zerwać ostatecznie z kapitalistycznymi metodami pracy, z tendencjami formalistycznymi i kosmopolitycznymi.

Uczestnicy poprzednich zjazdów zgodnie stwierdzili, że nigdy jeszcze nie było tak wielkiego zjazdu inżynierów i techników przy tak wielkim udziale robotników — racjonalizatorów i przedowników pracy i przy tak wielkiej aktywności uczestników.

Omawiając zagadnienia urbanistyki i architektury, zjazd stwierdził że metodą pracy architektów powinien być realizm socjalistyczny, który łączy potrzeby estetyczne, użytkowe i ekonomiczne, uwzględniając potrzeby człowieka pracy i jego rozwoju.

Podczas końcowego posiedzenia zjazdu nadszedł list do jego uczestników, podpisany przez Romana Franaszczuka, majstra murarskiego, zastępcy kierownika Ludowej Związku Zawodowego na Mokotowie (w Warszawie). W imieniu całej załogi i wszystkich robotników budowlanych pozdrawia on zjazd, podkreślając, że przed robotnikami budowlanymi stoi w planie 6-letnim ogrom prac do wykonania.

„Zadamy od Was — czytamy dalej w liście — wykorzystania i upowszechnienia socjalistycznych metod pracy, racjonalizatorstwa i doświadczeń z 5 lat budowy Polski Ludowej. Zadamy od Was zapewnienia współpracy projektodawcy z robotnikiem. Zadamy od Was opracowania 6-letniego planu oszczędzania materiałów i sił roboczych, planu higieny, bezpieczeństwa pracy, planu wzmocnienia wydajności i poprawy bytu.

Walką, którą podejmujemy o budowę lepszego i wspanialszego jutra, umacniamy na świecie pokój, którego tak gorąco pragniemy.

List Romana Franaszczuka spotkał się nie tylko z owacyjnym przyjęciem na sali obrad. Zawarte w nim żądania znalazły szerokie odbicie w uchwałach zjazdu.

to jedna z podstaw budowy socjalizmu i postępu, dobrobytu, kultury i szczęścia mas pracujących.

Nasi górnicy dowiedli, że są pełni świadomej woli dać krajowi tyle węgla, ile będzie trzeba. Dlatego idą i pójdą do zawodu górnika najlepsi ludzie klasy robotniczej, mas pracujących, by spełnić swój obowiązek, by zyskać chwałę zawodu górnika.

### Plan 6-letni olbrzymim skokiem w lepszą przyszłość

W jakiej chwili zjawia się Karta Górnicza? Karta Górnicza zjawia się w chwili, gdy kończą się i nadrabiając wykonywanie planu 3-letniego, szykujemy się do pierwszego roku planu 6-letniego.

Plan 6-letni, to olbrzymi skok naprzód w rozwoju naszego przemysłu, naszej gospodarki narodowej, skok w przyszłość znaną nam dokładnie, bo widzianą w kraju zwycięskiego socjalizmu — w Związku Radzieckim.

Czego towarzysze, trzeba, a żeby dla realizacji planu 6-letniego dać krajowi, naszej gospodarce narodowej, tyle węgla, ile będzie ona wymagała?

Dla tego celu tworzyć trzeba wódcze bratki zespołowe w górnictwie, podnosić na coraz wyższy poziom współzawodnicztwo pracy, nowatorstwo i racjonalizatorstwo, walczyć o wykonywanie i przekraczanie norm, podnosić wydajność pracy, łamać wszelkie zaskorupiałe formy, nawyki myślenia i poglądy, łamać je inicjatywą oddolną, nie narzucając znikąd, ale twórczą, rewolucyjną inicjatywą najlepszych, najświadomszych górników.

Wasza kopalnia dała wzór. Pierwsza wykonała plan. Dlatego przeciętna zarobków u was była wyższa, dlatego dziś z rąk Prezydenta Polski Ludowej wasza kopalnia otrzyma najwyższe odznaczenie — „Sztandar Pracy”.

Jesteśmy towarzysze, cała klasa robotnicza wraz z całą klasą socjalistyczną szczęśliwi, że dożyliśmy czasów, kiedy w

Polsce naszej, Ludowej Polsce, nagradza się pracę najwyższymi orderami, najwyższymi tytułami i honorami. Bo ta Polska to dzieło naszych rąk, wynik naszej ofiarnej pracy i walki.

Strzeżmy jej więc jak żrenicy oka, pracujmy dla niej, ile nam sił starczy, bądźmy czujni na knowania podszeptu, dywersji i sabotażu wroga klasowego i nasłanyh agentów imperialistycznych.

### Zjednoczeni zwyciężymy

Widzieliśmy już i wciąż widzimy, że droga do socjalizmu nie jest usłana różami. Bo droga do socjalizmu, to walka klasowa z wrogiem, nie przebiegającym w środkach, to wreszcie walka z częściowym jeszcze zafowaniem w naszych własnych szeregach.

Lecz nasza klasa robotnicza pokona wszelkie trudności i przeszkody, pokona bo jest dziś jednolitą i zwartą, pokona, bo dziś ma jednolitą Zjednoczoną Partię, związaną więzią ideową z wielką Partią Bolszewików, wielką partią Lenina-Stalina, partią, której przewodzi Józef Stalin, wódz międzynarodowej klasy robotniczej (dlugotrwałe oklaski — wszyscy wstają z miejsc — sala skanduje Stalin), bo śmiało wzoruje się na doświadczeniach i wzorach kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Socjalistycznych Republik Rad i korzysta z pomocy tego kraju, pokona, bo w walce nauce i pracy rośnie jej poziom uświadomienia politycznego, krzepnie jej duch bojowy i wola zwycięstwa.

Niech żyje nasz sławny górniczy stan!

Niech żyje Polska Ludowa i jej braterski sojusze z Związkiem Radzieckim!

Niech żyje Prezydent Polski, Towarzysz Bolesław Bierut!



# Stroma twórczego wysiłku

# Czas usprawnić działalność komitetów Bi HP

Mimo elektrycznego światła zdawało się, że w pokoju zalega półmrok. Na wprost drzwi przy biurku kilku ludzi pochylało się nad planszami wykresów. Stukot maszyny do pisania zlewał się z ich głosami. Za oknem szarpały zabudowania Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych.

— Czym mogę służyć? — Wyjaśniłem pokrótce. Od biurka podniósł się sekretarz organizacji partyjnej. — Dobrze trafiłście. Właśnie z dyrektorem i kierownikiem personalnym omawiamy zagadnienia fabryczne.

Spójrzcie — mówi sekretarz — na te wykresy, przedstawiające naszą 3-letnią produkcję. Te linie łamane, mierzono idące w górę, czasem opadające, jak tu na przykład, przedstawiają symbolicznie wysiłek robotników. Ten wykres mówi, że w 1947 roku plan wykonaliśmy w 130%, w 1948 — w 118%. Mówi on także, że na dzień 31 sierpnia br. wykonano zadania planu 3-letniego w naszym zakładzie, a przed paru dniami zadania rozszerzonego rocznego planu. W tych krzywych liniach zawarła się walka trzech ubiegłych lat o wykonanie produkcji.

Przez niedomknięte drzwi pokoju dochodziły odgłosy te-

— Cienki strumyk ognia, pasek roztopionego żelaza oderwał się od kadzi i zniknął w otworze formy. Twarze robotników ożywiły się uśmiechem.

## Pracujemy ambitnie

Postępujemy — mówi sekretarz — w 1946 roku pracowaliśmy bez planu, na zamówienie. Wtedy naszą ambicją było wykonywać zadania na oznaczony czas. W następnym roku wprowadzono u nas plan produkcji, a wraz z tym stanęliśmy przed nowymi zagadnieniami. Chodziło nam o zwiększenie wydajności pracy, modernizację maszyn, usprawnienie dostaw surowca, polepszenie warunków pracy itd. W rozwiązywaniu tych zagadnień pomogło nam współzawodnictwo pracy, które istniało w zakładzie już w 1947 roku — w stanie prymitywnym i nie wypracowanym. W następnym roku zwiększyliśmy się w ogólny nurt współzawodnictwa i spójrzcie na ten wykres, jak od tego czasu podniosła się wydajność pracy. Wraz z tym poprawiła się również jakość wyrobów i wzrosła oszczędność. Przykładowo mówiąc, uchwyciliśmy mocno za jedno z ogniw łańcucha i pociągaliśmy cały łańcuch, poruszający tryby fabrycznej maszyny.

Współzawodnictwo było dużą zachętą do pracy. Zresztą nasi robotnicy na ogół są ambitni; gdy ktoś pracuje lepiej od innych, wielu chce pracować jeszcze lepiej od niego. Dowodzi tego choćby fakt, że do czółki przodowników pracy dochodzi coraz to nowi ludzie. Ostatnio wybijają się: Józef Rusek, Jan Oleszyński, Kazimierz Walkowiak i inni.

## 22 wsad wrzucony

Do pokoju wszedł robotnik, pozostawiając szeroko otwarte drzwi. Odgłosy pracującej fabryki stały się żywsze i bliźsze. W tej chwili robotnicy ładowali do potężnego pieca tzw. wsad żelaza, to znaczy porcję złomu, ważącą dokładnie 350 kg. Piórnem w piecu dudnił i huczał nozrywany gwałtownym ciągiem powietrza. Robotnicy błyskawicznie wrzucali kawały żelaza w paszczę pełną ognia. Zar buchał dokoła, pot skraplał się na

twarzach, przez otwarte okna dochodził przyjemny chłód. — 22 wsad wrzucony. — Jeden z robotników dopisał kreskę na czarnej tablicy. — Teraz czas na koks. Dawaj łopate...

— Początkowo — mówi dalej sekretarz — nie było w fabryce zaufania do współzawodnictwa. Robotnicy myśleli, że należy przędy robić — kosztem wysiłku. Dopiero potem



STEFAN MORAWSKI przodownik i racjonalizator

zrozumieli, że trzeba pomagać sobie głową. Do takiego zrozumienia sprawy przyczynili się racjonalizatorzy, którzy pokazali, jak należy usprawniać robotę, aby zadania szybciej wykonywać. Np. Andrzej Tomczak wykombinował zastępczy sposób frezowania, który przyniósł duże oszczędności i zwiększył szybkość wykonania. Edward Dubert wprowadził sposób szlifowania od razu dwóch kół zębnych zamiast jednego. Jan Szydłowski wynalazł tanią maź do smarowania rdzeni: wyrugował przez to grafit sprwadzany z zagranicy. Wszystko to oczywiście wpływa na zwiększenie wydajności pracy, dając zarazem nowe możliwości oszczędzania.

## „System słoneczny” współzawodnictwa

— Ciągłe mówimy o współzawodnictwie nawet poruszając zagadnienia oszczędnościowe lub racjonalizatorskie. Mówimy o tym, bo wokół współzawodnictwa wszystko się w zakładzie obraca: sprawa polepszenia jakości, wzrost wydajności pracy, dyscyplina pracy itp. Podobnie w układzie słonecznym wszystkie planety obracają się wokół słońca i od niego zależne, mimo że mają także własne obroty. Weźmy dla przykładu fakt szerszego zainteresowania się załogi sprawami fabryki. Z chwilą wprowadzenia współzawodnictwa zaczęto bardziej dbać o maszyny, czystość, konserwację, bo utrzymanie w dobrym stanie lepiej pracują. Potem pomyślano o ochronie narzędzi, bo dobre narzędzie ułatwia pracę.

Wreszcie robotnicy zaczęli wpływać na daleko poważniejsze sprawy — racjonalizatorstwo, organizację pracy, oszczędzanie. Np. kierownictwo fabryki sporządziło plan oszczędnościowy, który przewidywał duże sumy do zaoszczędzenia. Załoga przeciwopowiedziała się za podniesieniem tych kwót, zobowiązała się do wykonania nowego, powiększonego planu i wykonała go całkowicie.

Dzisiaj 60% załogi żyje w pełni zagadnieniami fabryki, bierze udział w naradach twórczych, racjonalizatorskich, produkcyjnych i wykonuje z coraz większym zrozumieniem spraw ogólnych fabryki swe obowiązki.

## Kłopoty załogi fabrycznej

Trudności, niedomagania? — Robotnicy narzekają na ciasnotę pomieszczeń i hal fabrycznych. Z tego powodu mimo wysiłku załogi warunki pracy



CZAJKA i GROBELNY z ochotą wykonują swe codzienne obowiązki. Fot. (3) „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

nie ulegają poprawie — szwankuje higiena pracy. Nie można również rozbudować szatni, umywalni, brak obszernej świetlicy, bo nie ma miejsca na dalszą rozbudowę urządzeń zakładów.

Sprawa uowoczenia urządzeń mechanicznych przedstawia się podobnie. W odlewni znajduje się stary, wysłużony dźwig, domagający się zastąpienia. W halach potrzeba cementowych dróg transportowych oraz odpowiednich wózków. Na placu — dźwigu elektrycznego, w celu odciążenia transportu ręcznego.

Lecz mimo tych trudności i braków ambitna załoga z uporem realizuje zadania, jakie wynikają z planów produkcyjnych.

Należy jeszcze dopowiedzieć, że w zakresie pokonywania

W każdym niemal zakładzie brakuje codziennie kilku pracowników. Najczęściej nieobecność ich jest usprawiedliwiona niezdolnością do pracy wskutek choroby. Każdy wypadek absencji odbija się, rzecz jasna, na pracy danego zakładu, hamuje tok produkcji, obarcza dodatkowymi obowiązkami obecny personel i przysparza kierownictwu sporo innych kłopotów. Każdy dzień niezdolności do pracy umniejsza nasz dorobek społeczny, a często uszczupla zarobek nieobecnego pracownika. Każda absencja przysparza Państwu straty.

Aby tych strat było jak najmniej, dążymy do stworzenia zatrudnionym takich warunków pracy, w których niebezpieczeństwo choroby lub nieszczęśliwego wypadku jest najmniejsze. Troskliwa opieka lekarska ma zapobiegać chorobom poprzez kontrolę zdrowotności poszczególnych załóg, wyławianie ognisk chorobowych i przez sumienne leczenie jednostek chorych. W zakładach pracy działają ponadto komitety bezpieczeństwa i higieny pracy, których zadaniem jest czuwać nad przestrzeganiem ustaw i zarządzeń, dotyczących utrzymywania zespołów w bezpieczeństwie, czystości i zdrowiu.

Nie wszędzie te komitety stanęły na wysokości zadania. Statystyka wskazuje, że globalna suma pracowników niezdolnych do pracy w ostatnich miesiącach poważnie wzrosła. Mówią o tym cyfry zacierpnięte w Poznańskiej Ubezpieczalni Społecznej.

I tak — w roku ubiegłym, w miesiącu październiku, na ok. 140 tys. ubezpieczonych, liczba niezdolnych do pracy wynosiła 4224 osoby. W październiku br. liczba ubezpieczonych wzrosła o mniej więcej 11% i wyniosła 158 tys. osób, natomiast niezdolnych do pracy zarejestrowano 7131 ubezpieczonych. Stanowi to wzrost o blisko 70% w stosunku do roku ubiegłego. Cyfry te będą wyraziste, gdy dodamy, że we wspomnianym miesiącu w roku 1948 straty wyniosły 53.329 robocizni, a w tym roku — 38.718. Rok temu Ubezpieczal-

nych i innych trudności, w szczególności w odniesieniu do procesów technologicznych, zakłady Cegielskiego, doskonale wyposażone technicznie, mogłyby przyjąć z większą niż dotąd pomocą Wielkopolskim Zakładom Mechanicznym.

Pomoc taka przyniosłaby bez wątpienia korzyści całej produkcji.

nia Społeczna wypłaciła niezdolnym do pracy w miesiącu październiku ok. 11 mil. zł, a w roku bież. blisko 28 mil. zł. Kwoty te zapisać trzeba na konto naszych strat. Jest to jednak tylko jedna pozycja. Znacznie większe szkody poniosła nasza gospodarka, gdyż prawie każda niezdolna na pewien czas do pracy jednostka nie wykonała wyznaczonych norm produkcyjnych, a w najlepszym przypadku tej nadwyżki, którą można było osiągnąć w nieprzerwanej pracy.

Znamienny fakt: komisje lekarskie stwierdziły wzrost drobnych skażeń, spowodowanych nieuwagą bądź lekceważeniem obowiązujących przepisów.

Co uczynić, aby liczbę wypadków chorobowych i nieszczęśliwych wydatnie zmniejszyć? Trzeba przede wszystkim uaktywnić komitety bezpieczeństwa i higieny pracy.

W pierwszym przypadku komitety muszą dbać o zabezpieczenie maszyn, transmisji, o wyekwipowanie pracowników w sprzęt i ubrania ochronne, o przestrzeganie zasad higieny w warsztatach, zakładanie urządzeń zdrowotnych, jak — wywietrzników, odkurzaczy, wentylatorów, umywalni, pieców itp. Komitety dbać muszą, by zatrudnieni otrzymywali dobre narzędzia i przybory zabezpieczające od wypadków; powinni zwracać uwagę, czy pracownicy, którym przysługuje mleko, otrzymują należną porcję i czy konsumują je na miejscu; komitety powinny dopilnować, by w każdym warsztacie była apteczka zaopatrzona we wszystkie potrzebne specyfiki i materiały opatrunkowe.

W drugim przypadku komitety muszą pilnować, by załoga poddawana była co pewien czas obowiązkowym badaniom lekarskim. Konieczne jest organizowanie zebrań lub pogadanek, przeznaczonych omawianiu zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy. Byłoby bardzo wskazane, aby od czasu do czasu zjawiał się w warsztacie lekarz i wygłaszał referat o sposobach zapobiegania różnym chorobom i wypadkom.

W końcu trzeba jeszcze większą uwagę na zagadnienie trzeźwości. Jest rzeczą dowiedzoną, iż największa liczba nieszczęśliwych wypadków spowodowana jest zamrozczeniem alkoholowym, osłabiającym uwagę i ostrożność przy pracy. Propaganda trzeźwości, zwłaszcza wśród pracowników młodocianych, to jedno z najważniejszych zadań.

Tadeusz Pasikowski

go codziennego robotniczego wysiłku. Słychać było szum melodyjny Zakładu. To chodziły maszyny, cicho, dobrze naoliwione. Od czasu do czasu brzęk żelaza, lub stukot młotów przyłączał się do tego poszumu.

Tam niedaleko robotnicy wykonywali swe codzienne zadania. W owej chwili właśnie w odlewni przechylała się nad pekatą czarną formą, kryjącą w sobie model przyszłego kadłuba maszyny, kadź potężna, pełna roztopionego żelaza. Jak zawsze zwisała na grubych łańcuchach dźwigu. — Uwaga! Przechylać! Ostrożnie! — Kadź przechylała się coraz bardziej i bardziej. Biała od niej luna rozjaśniająca ogorzałe, jak zakrzepłe twarze robotników. — Uwaga! Jeszcze trochę. Do-bra!



MARIAN SOBKOWIAK z uśmiechem obsługuje maszynę

Premiera „Karabasa-Barabasa” zbiegła się z rocznicą 5-letniej działalności jednego z nas teatru dla dzieci i młodzieży. O jubilatce aut bene aut nihil (albo dobrze albo nie). Wobec tego należałoby, zgodnie z tradycją wypowiedzieć wiele pięknych i wzniosłych słów. Ale myślę, że najważniejszym uczuciem tego teatru będzie powiedzieć o nim — prawdę.

Aby poznać tę prawdę, trzeba przyrzeć się jej od strony warsztatu teatralnego. Pożytecznym jest wniknąć nawet w tak ponure zakamarki, jakimi są w tym teatrze tak zwane garderoby artystów. Dochodzi się wtedy do przekonania, że bardzo łatwo jest pisać, gratulować, moralizować i wygłaszać wzniosłe hasła o społeczno-wychowawczej roli teatru młodzieżowego. Natomiast prawie niemożliwością jest pracować w takich warunkach, w jakich ten teatr dotychczas pracuje.

Jeżeli ta instytucja z niewiadomych przyczyn zepchnięta gdzieś na peryferie życia teatralnego, utrzymuje się na dobrym poziomie, dzieje się to dzięki nieprawdopodobnym wysiłkom dyrektora, reżysera, zespołu i scenografa. Bywało tak w niejednym teatrze który po wojnie rozpoczął swoją działalność z niczego. Ale to już nie jest start, teatr obchodzi jubileusz swoich pięcioletnich mąk, a sytuacja się nie zmienia. Dlaczego tak jest?

Powołuję się na to co pisałam kiedyś w recenzji z „Ry-

cerzy radości” o poziomie i warunkach teatrów młodzieżowych w ZSRR. Nie są tam teatry traktowane jako coś podrzędniejszego, czy mniej ważnego, niż teatr dla dorosłych. Przeciwnie, dla młodego widza daje się to co najlepsze. Dla młodego widza pracują świetni poeci, doskonali aktorzy, pierwszorzędni reżyserzy, wraz z zespołem pedagogów. Teatry młodzieżowe mają tam własne gmachy, amfiteatralnie zbudowane widownie, piękne wielkie sceny, które dają możliwość ciekawych i na wielką skalę zakrojonych realizacji.

A u nas w Poznaniu? Czy dlatego, że dzieci są małe, scena także musi być mała i płaska jak pudełko zapalek, co sprawia, że sytuacyjne i dekoracyjne rozwiązania każdej sztuki jest prawdziwą krzyżówką? I chyba nie dlatego, że dzieci są mniej ważne, tłoczy się je i rozmieszcza na tak ciasnej widowni, że mali widzowie w dalszych rzędach muszą się co chwila zrywać (no bo chciałyby jednak czasem coś zobaczyć!) — przez co jeszcze bardziej zasłaniają innym scenę? I czy to nie jest

smutne, że bardzo niewielu tylko aktorów z prawdziwego zdarzenia zgadza się grać w teatrze młodzieżowym a reszta uważa to za degradację? Teatr z konieczności musi uciekać się do pomocy adeptów i amatorów. A najczęściej bywa tak, że gdy młody adept wyszkoli się na tej scenie i zdobędzie rutynę aktorską, ucieka czym prędzej do teatru dla dorosłych, a teatr młodzieżowy z nowym zespołem rozpoczyna na nowo szczytową pracę. Współdziałanie z teatrem młodzieżowym nasi autorzy dramatyczni traktują też widocznie jako degradację bo teatr ten boryka się nieustannie z trudnościami i brakami repertuarowymi.

Miejmy nadzieję, że upaństwowienie teatru przyniesie tu pożądaną i konieczną zmianę i że „Teatr Młodego Widza” otrzyma odpowiednie warunki pracy. W tej chwili nie pozostaje nam nic innego, jak szczerze podziwiać wystawienie „Karabasa-Barabasa” i innych sztuk, któreśmy przedtem oglądali. Trudno wymagać od tancerza na linie, aby wypełniał jakieś zadania społeczno-wychowawcze. Jeśli jednak ja-

kimś cudem wypełnia i w dodatku potrafi nadać im kształt artystyczny — to naprawdę zasługuje na uznanie.

KARABASZ - BARABASZ” czyli „Złoty klucz” jest to uroczą, pełną wdzięku i humoru bajka Aleksandra Tołstoja, wariant na temat: Drewniaczka-Pinocchia. Jest to idealny materiał dla teatru, w którym współgrają aktor i lalka; bohaterem sztuki jest przeciwieństwo kukielki, postaciami scenicznymi — marionetki. Zabawnie i plastycznie przeprowadzona jest w książce walka między kukielkami, a złym człowiekiem, brutalnym i chciwym dyrektorem teatru marionetek, którym jest właśnie długobrody Karabasz-Barabasz. Chodzi o zdobycie złotego kluczyka do jakiegoś ukrytego skarbcza. Karabasz-Barabasz wyobraża sobie ten skarb w złocie, klejnotach, czy walutach i dlatego walczy o niego tak zażarcie. Okazuje się jednak — gdy kukielkom udaje się otworzyć zakłete drzwi — że nie prowadzą one do żadnych kapitalistycznych bogactw, lecz do idealnego teatru marionetek, gdzie lalczki

wyrwane spod przemocy niecnego dyrektora, mogą oddać się swobodnej i radosnej twórczości.

Tyle o książce, świetnie przełożonej przez Tuwima. Przeróbka, niestety, nie oddaje jej wspaniałych scenicznych możliwości. (Przeróbka — Koweski i Wesolowski). Ale byłoby rzeczą nie do darowania nie wystawić tej pięknej bajki — a innej przeróbki teatr nie miał. Z dość słabo opracowanego materiału wydobł jednak bardzo wiele. Pomysłowe dekoracje stworzyły barwną atmosferę bajkową, a w akcie trzecim scenografka (Pikiel) dokonała cudu, bo płaskie pudełeczko sceniczne uzyskało głębię. Kukielki jak zawsze zaprotektowane były bardzo interesujące i rzecz tak trudna na małej scenie, jak zsynchronizowanie działań ludzkich i kukielkowych wypadła doskonale. Jest to zasługa niestrudzonej reżyserki Marii d'Alphonse. Kędziora w roli Karabasa był bardzo groźnym czarnym charakterem. Tata Karol (Koszewski) może być zbyt dramatyczny i za mało zdiwiony swą mimowolną rolą Pigmaliona.

Głosy niewidzialnych aktorów oddawały dobrze charakter każdej kukielki.

Jeszcze jedna uwaga: „Gęrek” dał nam przykład, jak doskonale rezultaty w teatrze aktora i lalki daje kontakt widowni ze sceną i wprowadzenie młodego widza do akcji. Ta sprawa została zupełnie tu pominięta i w sztuce i w konferansjerce, zresztą ślicznie i z wielką prostotą wypowiedziane przez dyrektorkę Halinę Lubicz. Może szkoda, bo reakcje widowni były znacznie słabsze. Dzieci o wiele więcej uczą się w teatrze, jeżeli biorą w jego pracy osobisty udział. Aby zainteresować je bez ich osobistego udziału, musi być akcja sceniczna potracona bardzo dynamicznie a tego właśnie przeróbce brak. Ale należy tym bardziej ocenić pracę teatru, który zdołał wydobyc wiele z niedostatecznego materiału.

Tancerz na linie z wdziękiem i artyzmem wykonał swoje ewolucje i bardzo przepaszmy za niedyskretne wyjawienie prawdy, ile go to kosztowało trudu. Miejmy nadzieję, że niedługo będzie mu przyznany teren, na którym będzie mógł naprawdę pokazać co umie. Na deskach nowej, prawdziwej sceny będzie mógł zaniechać akrobacji i spokojnie, bez „cudów” oddać się swej niezmiernie pożytecznej pracy.

J. Mor.

# TANIEC NA LINIE CZYLI JUBILEUSZ TEATRU MŁODEGO WIDZA



# Związek Samopomocy Chłopskiej otoczy specjalną opieką spółdzielczość produkcyjną

Od chwili powstania władzy robotniczo-chłopskiej w Polsce, jedną z głównych sił społecznych, utrwalających na wsłi dobrobyt nowego ustroju, był Związek Samopomocy Chłopskiej. Obecnie kiedy reformy społeczne i gospodarcze zostały utrwalone, a plan 3-letni wykonany przedterminowo, treścią zadań nowego etapu ZSCh staje się wzmocnienie pracy głównie w kierunku rozwinienia spółdzielczości produkcyjnej, celem wprowadzenia ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej na wsłi i przyspieszenia marszu do socjalizmu.

6-letni plan rozbudowy gospodarstwa przewiduje wzrost produkcji rolnej o blisko 40 procent. Aby sprostać temu zadaniu, trzeba doprowadzić do wszechstronnej rozbudowy możliwości produkcyjnej naszego rolnictwa i znieść przesłany wysłoku klasowego na wsłi. Jedyną drogą prowadzącą do całkowitej realizacji tych planów jest wprowadzenie nowej, zespolonej formy gospodarki — spółdzielczości produkcyjnej. Rozwiązanie ona bowiem najradzykalniej problemu wiejskiej m. in. przez:

usuniecie wysłoku człowieka przez człowieka — zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki i wiedzy rolniczej — wprowadzenie jednolitego planu oszczędności.

Zagadnienia mobilizacji całego aktywu ZSCh do pracy w zakresie spółdzielczości produkcyjnej omówiono na wojewódzkiej naradzie Związku Samopomocy Chłopskiej, jaka odbyła się w tych dniach w Poznaniu. W obradach, które zajął ob. Bączyk — prezes Zarządu Oddz. Woj. ZSCh wzięli udział członkowie Zarządu Głównego z wiceprezesem Dumalskim na czele oraz prezesi, sekretarze i instruktorzy kult.-oświatowi i organizacyjni

Oddz. Pow. ZSCh — z terenu całego województwa poznańskiego. Referat, którego zasadniczą treścią była spółdzielczość produkcyjna i związane z nią wzmocnienie pracy ZSCh, wygłosił ob. Malinowski — sekretarz Zarz. Oddz. Woj.

Prelegent podkreślał, że ZSCh stanął już w ub. roku w szeregu realizatorów spółdzielczości produkcyjnej, wskazał m. in. na ścisłe powiązanie zagadnień kulturalno-oświatowych z przebudową ustroju rolnego. Do najbliższych zadań ZSCh należą więc będzie:

uaktywnienie inspektorów kult.-oświatowych gdyż nie żyją oni dotychczas zagadnieniami tej spółdzielczości;

organizowanie nowych świetlic, ponieważ na 3902 zorganizowanych gromad jest obecnie tylko 546 świetlic;

wzorowe postawienie wszystkich ogniw pracy jak: kół gospodyń, grup producentów, świetlic, zespołów sportowych, a przede wszystkim kół gromadzkich.

Obszerna dyskusja, jaka rozwinęła się na naradzie, wykazała potrzebę przebudowy wsłi polskiej, przez wprowadzenie wyższych socjalistycznych form gospodarki. Podkreślano w niej niedociągnięcia i błędy, popełniane w terenie, m. in. brak

należytej współpracy z ZMP oraz zbyt mały udział kobiet w życiu społecznym wsłi. Padły również głosy nowotujące do wzmocnienia czujności klasowej. Po podsumowaniu dyskusji zebrani powzięli uchwałę w kierunku usprawnienia i wzmocnienia pracy w czterech zasadniczych pionach działalności ZSCh, a mianowicie:

Nowo wybrane Komitety Członkowskie i Gminne Rady Kontroli, wprowadzić do wykonywania nakreślonych zadań, tak, by kontrola społeczna przeprowadzana przez te Komitety przyczyniła się do usprawnienia działalności spółdzielni gminnych oraz by masy członkowskie jak najmocniej związały ze spółdzielczością wiejską.

Uaktywnić pracę w grupach producentów tak, by stały się one realizatorem wykonania planów gospodarczych i przygotowania wsłi do wyższej formy gospodarowania jaką jest spółdzielczość produkcyjna.

Zadania te będą m. in. realizowane przez uaktywnienie pracy w świetlicach, likwidowanie analfabetyzmu, rozwijanie czytelnictwa i rozciąganie opieki nad LZS.

Końcowy tekst uchwały brzmi: „ZSCh będzie propagował słuszność zakładania spółdzielni produkcyjnych otoczy je wszechstronną opieką oraz wzmocni czujność klasową, tak, aby chłopom chętnym do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych nie ważył się nikt przeszkadzać.“ K. O.

## W Brennie leszczyńskim zabłysło światło elektryczne

W dniu 1 bm. Brenno w powiecie leszczyńskim obchodziło wielką uroczystość z okazji włączenia tej gminy do sieci elektrycznej.

W ramach planu elektryfikacji wsłi, mieszkańcy Brenna utworzyli komitet elektryfikacyjny pod przewodnictwem ob. Janiaka, Komitet niezwłocznie przystąpił do pracy i w krótkim czasie osiągnął swój cel. Dnia 1 grudnia 1949 roku o godzinie 14 przybyli do Brenna przedstawiciele władz państwowych i partii w osobach I sekretarza Pow. Kom. PZPR ob. Kowalskiego, przewodniczącego pow. kom. elektryfikacji wsłi ob. starosty Bunikiewicza, przedstawiciela Zjedn. Energ. inż. Szarzyńskiego z Poznania i innych, Włączenia prądu z sieci wysokiego napięcia dokonał I sekretarz KP PZPR — ob. Kowalski, a secl

niskiego napięcia ob. starosta Bunikiewicz.

W przeszło 90 zagrodach gospodarskich zniknął ogarek naftowy, a zabłysło światło elektryczne. Od tej chwili młodzież szkolna będzie się uczyła przy odpowiednim świetle, a rolnicy będą mieli możliwość zmechanizowania swych gospodarstw. Zelektryfikowane zostały także dwa budynki szkolne, dzięki czemu pokonano trudności oświetleniowe w czasie kursów wieczorowych, (11)

### KRONIKA

## GRUDZIEŃ

PIĄTEK	Słońce w. 7.50
Leokadil	zach.: 15.39
Wielistaw	Księżyc w.: 19.01
	zach.: 11.25

## Rozwój leszczyńskiej spółdzielni „Ogniwo” Roczny plan obrotów wykonano już w listopadzie

Spółdzielczość w naszych miasteczkach powiatowych rozwija się nader pomyślnie, szczególnie na odcinku spożywczym. Świadczy o tym wznrastająca liczba sklepów detalicznej sprzedaży, usprawnianie obsługi i zaopatrzenia ludności, a co za tym idzie, kolosalny wzrost obrotów. Zdobywając zaufanie ludności pracującej, powszechne spółdzielni spożywców powiększają z miesiąca na miesiąc szeregi się, że należenie do spółdzielni wiązk, ale daje również prawa

Od tego ogólnego pionu nie odbiega także Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Ogniwo” w Lesznie. Założona na początku 1945 roku posiadała spółdzielnią zaledwie 30 członków, dziś liczy ich 1396.

Nielatwa była praca rozwoju spółdzielni w początkowym okresie. Brakowało personelu fachowego, a obejmowane sklepy z pozostałościami niemieckich namiastek spożywczych przedstawiały pożałowania godny stan. Podjęte przez ówczesny zarząd i Radę Nadzorczą z prezesem ob. Tadeuszem Kowalskim na czele wysiłki celem przełamania trudności, dały efektywne wyniki. Podczas gdy w maju 1945 r. Spółdzielnia posiadała 11 sklepów, to dziś liczy ich już 46. Obroty roczne z początkowych skromnych cyfr, wzrosły w r. 1948 do 260 milionów zł. Na 1949 r. planowano 424 miliony zł obrotu, co personel postanowił osiągnąć już 20 listopada. Tymczasem plan i zobowiązanie przekroczone wysoko, gdyż w dniu 12. XI br. osiągnięto 425 995 888 zł obrotów. Plan oszczędnościowy przewidywał osiągnięcie w 1949 r. sumy 1 537 600 zł, a tymczasem już w ciągu trzech kwartałów osiągnięto 1 239 000 zł, co stanowi 80%.

Dbając o wykonanie planów i usprawnienie zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby zarząd „Ogniwa” nie zapomina o potrzebach pracowników i ich rodzin. Na akcję socjalną wydano w tym roku 1 251 000 zł — 119 osób spośród personelu wysłano na wczasy, a dzieci pracowników na kolonie letnie. Oprócz tego doży-

wia się 40 dzieci miesięcznie na koszt akcji socjalnej. Toteż nie dziwnego, że 185 pracowników wyraża zadowolenie z warunków pracy i płacy, co przejawiało się m. in. w akcji współzawodnictwa indywidualnego; na same nagrody dla wyróżnionych wydano już 133 000 zł. Pamiętaj się także o doszkalaniu pracowników. Na kurs zorganizowany w Warszawie przez „Społem” wysłano z Leszna 30 osób — pracowników Spółdzielni „Ogniwo”.

Mając takie warunki pracy, personel bierze czynny udział w życiu społeczno-organizacyjnym. W zakładzie istnieje koła: Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, P. O. P., TPZ, Ligi Kobiet, Tow. Przyjaciół ORMO oraz Komitet Opiekunów dla szkoły nr 3. Przy świetlicy, posiadającej bibliotekę z liczbą 200 tomów, istnieje dobrze zorganizowany zespół świetlicowy. Występuje on często na uroczystościach miejscowych oraz wyjeżdża do PGR-ów w okolicy, przyczyniając się przez swoje występy do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Pochwały godnym jest fakt, że zarząd zamierza w okresie zimowym wykorzystać w pełni przepisy statutu, organizując dla członkiń spółdzielni specjalne kursy gotowania, kroju i szycia bielizny. Nic więc dziwnego, że tak wszechstronna działalność przysparza spółdzielni członków. Dodać jeszcze należy, że z osiągniętej na 30 września 1949 r. nadwyżki w wysokości 4 900 000 zł — 20% przeznaczono na zwroty dla członków spółdzielni, (R)

## Wyniki współzawodnictwa kobiet trzech miast

W ub. tygodniu Zarząd Powiatowy i Miejski Ligi Kobiet w Lesznie zakończył trzeci etap współzawodnictwa pracy pomiędzy: Rawicem, Wschową i Leszmem. Podsumowania wyników dokonały delegatki Woj. Zarz. L. K. Pierwsze miejsce zajęło Leszno, które wykonało pracę w 100 proc., drugie miejsce zajęła Wschowa — 90 proc., trzecie — Rawicz 25 proc. Współzawodnictwo polegało na osiągnięciu najlepszych wyników w uaktywnieniu kobiet w mieście i powiecie, w przeprowadzeniu różnych kursów i wykładów ideologicznych i zarazem przez zakładanie nowych Kół Ligi Kobiet w mieście i Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie. Wszystkie organizacje jak zw. zaw., ZMP, SP, ZSCh i TPPR brały czynny udział w trzecim etapie współzawodnictwa.

Ostatnio Zarząd Ligi Kobiet urządził w Lesznie trzymiesięczny kurs szycia i kroju, w którym wzięło udział 100 osób, zatrudnionych w Spółdzielni Konfekcyjnej w Lesznie. (R)

## Nowa Spółdzielnia Pracy powstała w LESZNIE

W niedzielę, dnia 4 bm. w Lesznie przy ul. Królowej Jadwigi 38 odbyło się oficjalne otwarcie placówki przemysłowej pod nazwą „Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej”.

W obecności przedstawicieli władz i partii politycznej, otwarcia dokonał przewodniczący zarządu ob. Rothe. Ciekawy i aktualny referat na temat: „Organizowanie działalności i znaczenie spółdzielczości w dobie ustroju socjalistycznego” wygłosił dyr. Burzyński, który zarazem podziękował dyr. Banku Spółek Zarobkowych — Zielenkowi za okazaną pomoc finansową oraz pracownikom spółdzielni, którzy w liczbie 64 przyczynili się do uruchomienia tej placówki mieszczącej się w budynku byłych koszar. Chcąc urządzić warsztaty, trzeba było przebudować i wy-

remontować budynek, którego koszty inwestycji miały wynieść 800 tys. zł lecz dzięki zróżnieniu pracowników, którzy bezinteresownie swoje urlopy wypoczynkowe i wolny czas po pracy przeznaczyli na remontowanie budynku, zaoszczędzono 500 tys. zł. Spółdzielnia produkować będzie po cenach przystępnych dla szerokiej warstw społeczeństwa nowe obuwie oraz przeprowadzać wszelkie reperacje.

Na ostatnim zebraniu pracowników postanowili uczcić 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina. Jako czyn własny pracownicy uruchomią świetlicę, wykonując to systemem gospodarczym i poza godzinami służbowymi. Nowej placówce życzymy owocnej pracy. (R)

## Kontraktacja w powiecie wolsztyńskim przebiega bardzo pomyślnie

Mimo wykonanych zobowiązań gminne spółdzielnie napotykały na pewne trudności, szczególnie jeżeli chodzi o dostarczanie otrębów. W listopadzie zamówione otręby nie nadeszły w pełnych 100 procentach co spowodowało pewne ociąganie się ze strony kontraktowiczów. Jest zatem koniecznością, aby te sprawę uregulować. Jeżeli rolnicy chętnie kontraktują a wyniki dają nadwyżki, winno się też dostarczyć starań, aby otręby dostarczyły w odpowiedniej ilości. (tr)

## Ekspozytura US w Wolsztynie

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Grodzisku, mając na uwadze sprawniejszą obsługę ubezpieczonych, otworzyła z dn. 1 bm. w Wolsztynie swą Ekspozyturę. Ekspozytura czynna jest codziennie i załatwia wszelkie sprawy związane z ubezpieczeniem, m. in. zasiłki chorobowe, zasiłki rodzinne itd. Miejscowi ludzie pracy przyjęli otwarcie nowej placówki z zadowoleniem, bowiem dotychczas zmuzeni byli dojeżdżać do Grodziska, co powodowało niepotrzebne koszty, jak również stratę czasu. (tr)

## T. P. M. S. W. pomaga młodzieży akademickiej Połowe rocznych wydatków pokrywają składki członkowskie

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych jest instytucją szeroko znaną nie tylko w kołach studentów. Szczególnie wśród starszego społeczeństwa cieszy się ono popularnością, jako, że spośród starszych obywateli rekrutują się jego członkowie. T. P. M. S. W. na terenie Wielkopolski pragnie rozszerzyć podstawy swej działalności. Ponieważ podstawą są członkowie, chodzi więc o werbunek nowych i to spośród związków zawodowych i Zw. Sam. Chłopskiej, aby losem młodzieży akademickiej zainteresować także warstwę robotniczą i chłopską.

T. P. M. S. W. w Poznaniu liczy 25 tys. członków. Nie jest to jednak dużo, bo województwo nasze obejmuje dość poważną ilość mieszkańców. Od wpływów zaś ze składek w poważnym stopniu zależy pomoc, jaką można udzielać naszym studentom. Te wpływy w bież. roku budżetowym obliczono na 14 720 000 zł. Choć składki można deklarować w rozmaitej wysokości, najniższa wynosi 20 zł mies. Nie jest to więc suma wygórowana.

Pomoc T. P. M. S. W. dla młodzieży przejawia się w różnych formach. Towarzystwo udziela naukowych stypendiów pieniężnych (w roku bież. przeznaczono na ten cel 89 640 000 zł, co pozwoliło na studia 2 tys. młodych akademików), stypendiów stołówekowych (12 265 000 zł w r. bież.), zapomóg jednorazowych (co wyraża się sumą 10 052 000 zł) i stypendiów mieszkaniowych. Poza tym Towarzystwo bierze udział w opiece zdrowotnej nad studentami. Szczególnie troszczy się ono o chorych na gruźlicę. W tym roku przyznano na wyślanie do Sanatorium w Zakopanem 3 600 000 zł, przy czym jeszcze 2 760 000 zł wykorzystano na innym odcinku pomocy zdrowotnej. Zagadnienia kult.-oświatowe, odzieżowe i szereg innych jeszcze — także są przez kasę T. P. M. S. W.

w miarę możliwości finansowych popierane. Aby sprostać zadaniom, musi Towarzystwo prócz funduszy płynących ze składek członkowskich, posiadać jeszcze inne źródła dopływu gotówki. Do takich źródeł należą subwencje rządowe, które w r. bież. wyniosły 100 660 tys., oraz dochód z dorywczych imprez czy akcji, jak np. „Tydzień Studenta”. Przyniósł on ostatnio ok. 3 mil. zł. Suma, to jednak jest prowizoryczna. Całość wpływów Towarzystwa w bież. roku wynosi blisko 205,5 miliona zł. To są konkretne fakty, które obrazują jego działalność, fakty mające przemówić do tych wszystkich, którzy powinni wkrótce powiększyć szeregi T. P. M. S. W. w naszym województwie. (Stes)

## Jubileusz zasłużonego drukarza

We wtorek dnia 6 bm. senior drukarzy kujawskich ob. Stanisław Sanok, obchodził 25-lecie pracy zawodowej w jednym zakładzie. Data ta wiąże się z 45-leciem pracy zawodowej w drukarstwie. Po praktyce odbytej w Lipsku, Monachium i Berlinie ob. Sanok osiadł w stolicy Kujaw w 1924 roku i objął stanowisko kierownika technicznego Drukarni Kujawskiej, piastując je do dnia dzisiejszego. Warto zaznaczyć, że obecne pokolenie drukarzy inwrocławskich składa się niemal wyłącznie z wychowanków jubila. Ob. Sanok brał zawsze jak najwyższy udział w pracy społecznej, którą chlubnie zapoczątkował w Berlinie, podtrzymując na duchu rodaków na obczyźnie. Zasługą ob. Sanoka jest powołanie do życia w Inwrocławiu Związku Zawodowego Poligrafików. W dniu jego jubileuszu do życzeń drukarzy kujawskich dołączają się drukarze poznańscy i pomorscy. (x)

Kierownik zespołu posełskiego PZPR wojew. poznańskiego poseł Bronisław Włodek przyjmować będzie interesantów w sprawach związanych z czynnościami poselskimi w każdy piątek, od godz. 9 — 13 w biurze Woj. Rady Narodowej w Poznaniu (plac Kolegiacki 17, pok. 112).

## OSTRÓW

Odprawa przewodniczących Komitetów Rodzielskich. W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10 w auli Liceum Żeńskiego przy ul. Wrocławskiej odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Rodzielskich i Szkolnych Komitetów Opiekunów z miasta i powiatu. Celem odprawy będzie zaznajomienie ich z duchem nowoczesnego wychowania i uaktywnienia działalności tych komitetów.

W 70 rocznicę urodzin J. Stalina. Kolo ZMP przy Państw. Liceum Męskim w Ostrowie postanawia uczcić 70-letnią rocznicę urodzin Wielkiego Stalina przez starannie przygotowaną uroczystość, która będzie powtórzona w kilku większych miejscowościach powiatu ostrowskiego.

Kolo Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zwoluje ożbranie swoich członków na dzień 8 bm. o godz. 10 w świetlicy wsianej przy ul. Kard. Ledóchowskiego nr 5.

Wieczór śpiewu, humoru, tańca i muzyki odbył się w sali Teatru Miejskiego w ubiegłą niedzielę, dn. 4 bm. Wystąpili znani artyści Polskiego Radia — Helena Grossówna i Zbigniew Rawicz. Licznie zebrana publiczność ostrowska bawiła się doskonale.

Wies Topola Mała może służyć przykładem. W ramach akcji telefonicznej wsłi pow. ostrowskiego w ostatnich dniach wieś podmiejska Topola Mała z inicjatywą kierownika szkoły Antoniego Pietruski założyła w gmachu szkolnym telefon, z którego mogą korzystać wszyscy mieszkańcy gromady. W ten sposób została ona połączona bezpośrednio z Ostrowem. Wzorem Topoli Małej powinny pójść wszystkie inne wsłie podmiejskie. (hdc)

Repertuar kin: „Słońce” — „Bokserzy”, prod. radzieckiej; „Plast” — „Spotkanie nad Łabą”, prod. radzieckiej.

Oddział Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”: Ostrow, ul. Wolność 20, m. 3, tel. 422.

## LESZNO

Urząd Stanu Cywilnego w Lesznie zanotował w miesiącu listopadzie 77 urodzin 25 zgonów i 21 ślubów.

Odprawa. W dniu 10 bm. odbyło się w Lesznie odprawa całego plenum Pow. Rad Zw. Zawodowych łącznie z delegatami na woj. konferencję zw. zaw. oraz przewodniczących zarządów zw. zaw. Odprawa ma na celu odtworzenie całokształtu zagadnień życia związków zawodowych.

W niedzielę, dnia 4 bm. odbyło się w sali Domu Żołnierza w Lesznie przy ul. Słowiańskiej 14 konstytucyjne zebranie kolo miejskiego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację Ob. Dopierała zaznajomił obecnych z zadaniami kolo miejskiego, a ob. Sołtyś wygłosił aktualny referat pt. „Nie chcemy wojny i mobilizujemy siły do walki przeciw wojnie”. Zebranie zakończyło się wyborami nowego zarządu, w którego skład weszli: Wojciech Ludwicki — prezes, Stan. Szajek — wiceprezes, Jan Moder — sekretarz, Marcin Bartkiewicz — skarbnik. (R)

## KOŚCIAN

Tow. Przyjaciół Żołnierza w Kościanie urządziło w dniu 4 bm. o godzinie 16 i 19 w auli gimnazjum koncert 28 akordeonistów zespołu artystycznego TPZ z Poznania pod dyr. prof. prof. Guzińskiego, (11)

## Za odstępstwo od narodowości polskiej

Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał za odstępstwo od narodowości: Elfrydę Fikus z Rybią pow. Kepno na jeden tydzień aresztu Jana Górala rolnika z Marydołów pow. Kepno na trzy miesiące aresztu, Katarzynę Fuhrmann z Ostreczowa, ul. Młyńska na dwa miesiące aresztu.



Dnia 6 grudnia 1949 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, najtroskliwsza matka i teściowa, śp.

## z Frackowiaków Janina Paulowa

Przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

13854 W ciężkim smutku pogrążeni  
Poznań, ul. Promienista 94. małż, córki i zięciowie

Dnia 6 grudnia 1949 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św. nasz najtroskliwszy ojciec i teść, najukochańszy dziadunio, śp.

## Walerian Kubaszewski

Przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

13872 W ciężkim smutku pogrążeni  
Poznań, ul. Reja 1 m. 7. córki, zięciowie i wnuki

Za okazane nam współczucie, za wieńce i kwiaty oraz za oddanie ostatniej przysługi kochanemu mężowi i ojcu, śp.

## Antoniemu Pieprzykowi

Lokatorom, Krewnym i Znajomym składają serdeczne

BÓG ZAPŁAC!

żona z dziećmi

Poznań, Różana 5a K 1163

### Zgubiono

pamiątkową bransoletę złołą. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Maril Magdałeny 2 m. 7. 13772

### Osobiste

Obełga rzuconą na ob. Stefana Stryszaka, zam. w Gubinie, jakoby ob. ten był wojsk. deutschem, odwołuje i przesyłam. Jan Poklepa, Gub. Krakowska 30. 13737

### Przedsiębiorstwa

Przedsiębiorstwo 75-morgowe za budowania murowane, kryte dachówka bez inwentarzy — sprzedam, zamienię na dom lub widzieć bez wplaty. Dutkiewicz Daszyńskiego 59. p7128

Dwa pierścioni, bransoletkę. Strusia 1, skąd kapeluszy. p7109

Dywan perski 5x3 1/2 sprzedam. Św. Marcina 22 m. 6. p7105

Barak 11x4, nadający się na mieszkanie lub biuro. sprzedam. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 12.128. p7104

Tapczany, fotele (leniuchy), różne inne meble kosztystnie. Magazyn Mebli, Poznań, Rybak 6. p7116

Kamienica składowa, 4000000 — druga 2500000 willa, 2-morgowy ogród, 2000000, oraz kilka parcel poleca Gruszyński, Wawrzyniaka 22. 13808

Motor rowerowy, dobrym stanie, oryginalny, sprzedam. Winklera 20 m. 2. F2416

Parcela 1000 m<sup>2</sup> Ostrołęka. Winogrody 1100 m<sup>2</sup> 750000; parcela wypalony domów, 600000, 600000, Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p7127

Sprzedam pianino dobrym stanie. Oferty nr 134; Kolektora, Gniezno. 12b-32

Fortepian, pianina markowe, sprzedaje Skład Pianin, Poznań, ul. Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. 12a-79

Radio Philipsa z adapterem, wysokiej klasy. Ogrodowa 18, m. 3 Mayer. 12a-77

Futro, zegarek męski, piaszcz damski kuchennej elektrycznej. Lotosińska 18, m. 2. 13796

Bufet, witraż i szafa biały sprzedam. Reymonta 9, m. 2. 13771

Wzrost koszykowy jak nowy, i wag. dla niemowlęcia tani sprzedam. — Mickiewicza 30 m. 3. 13770

Waga deymalna sprzedam. — Marii Magdałeny 6, tel. 528-02, 518-77. 13764

Futro karakurowe, w dobrym stanie, kostium wełniany (gł. cz.) perki dywanik, Matejki 36, m. 12. 13821

Fotel (żółty amerykański) używane, stan dobry okazjal Magazyn Mebli, Poznań, Rybak 6. p7119

Sypialnia biała, sztachlowana, stylowa, okazjal Magazyn Mebli, Poznań, Rybak 6. p7122

Sypialnia nowa. — Wierzbiciej 46, stolarnia. k1159

Parcela wlasna w Poznaniu, Antoniku, otoczona zielenią, mi sprzedaje również na sp. tel. Czubkowska Libelta 10, telefon 21-24. c2587

Kasa pancerne, nowoczesna 1,50x0,60x42. Wiadomość: Bednarek, Zbąszył, ul. Pierackiego 8. c2583

Parcela budowlana przy ul. Prusiewskiego (Winiary), trolejbusa, sprzedaje. Leona 8 skłep. F2427

Radio 6 lampowe, auto dz. ciece sportke. Rokossowski 69 m. 22. 13742

S. + p.  
z Wroczyńskich  
I volo Ayowa  
**Maria Zambrzycka**  
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 6 grudnia 1949 przeżywszy lat 77.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jezycach, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu  
córki, syn, synowa, wnuki, prawnuki  
i rodzina  
Poznań, Długosza 7 m. 5. 13873

P. P. R. K. Nr 5 Droga Debińska Ja ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na wykonanie kompletnych projektów wraz z kosztorysem:  
1. boczny kolejowej normalnotorowej 1435 o długości ca 900 m,  
2. toru wąskotorowego 600 mm, długości ca 1900 m,  
3. rampy przeładunkowej długości 400 m,  
4. linii wysokiego napięcia.  
Wszelkie podkłady do powyższych projektów można otrzymać w P. P. R. K. Nr 5 od godz. 8-12. Oferty w zalokowanych kopertach składać do dnia 12 XII br. godz. 12, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Kierownictwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, lub orzeczenie, że przetarg nie dał wyniku.  
13823

P. R. O. V - 4499  
**OGŁOSZENIA DROBNE** Konto bankowe: NBP-Poznań nr. 2389  
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-18, w soboty od 9-16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. Tel. 64 75 i 62 70 (wewa 5) Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Osobiste**  
Obełga rzuconą na ob. Stefana Stryszaka, zam. w Gubinie, jakoby ob. ten był wojsk. deutschem, odwołuje i przesyłam. Jan Poklepa, Gub. Krakowska 30. 13737

**Sprzedaje**  
Pianina, fortepiany, taborety fortepianowe, gruntowne remonty politurowania poleca Becting Leszno. 12a-16

Kupuje, sprzedaje używane meble nowoczesnym stylu. Ludkiewicz, Żydowska 6. 12a-5

Mebie różne, komplety — od. dzielne, korzystnie. Magazyn Mebli Poznań, Rybak 6. p6949

Parcelę położoną samym centrum Poznania. Ul. 3 Maja i plac Wolności. Natychmiast sprzedam za bezcen. „Union“ Rzeczypospolitej 4. 13699

Kamienice czteropiętrowe bez dachu, Poznań, ul. 27 Grudnia składowi biurami idealną część, natychmiast sprzedam za bezcen. Cena 1.200.000 „Union“ Rzeczypospolitej 4. 13698

Fortepian, pianina markowe, sprzedaje Skład Pianin, Poznań, ul. Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. 12a-79

Radio Philipsa z adapterem, wysokiej klasy. Ogrodowa 18, m. 3 Mayer. 12a-77

Futro, zegarek męski, piaszcz damski kuchennej elektrycznej. Lotosińska 18, m. 2. 13796

Bufet, witraż i szafa biały sprzedam. Reymonta 9, m. 2. 13771

Wzrost koszykowy jak nowy, i wag. dla niemowlęcia tani sprzedam. — Mickiewicza 30 m. 3. 13770

Waga deymalna sprzedam. — Marii Magdałeny 6, tel. 528-02, 518-77. 13764

Futro karakurowe, w dobrym stanie, kostium wełniany (gł. cz.) perki dywanik, Matejki 36, m. 12. 13821

Fotel (żółty amerykański) używane, stan dobry okazjal Magazyn Mebli, Poznań, Rybak 6. p7119

Sypialnia biała, sztachlowana, stylowa, okazjal Magazyn Mebli, Poznań, Rybak 6. p7122

Sypialnia nowa. — Wierzbiciej 46, stolarnia. k1159

Parcela wlasna w Poznaniu, Antoniku, otoczona zielenią, mi sprzedaje również na sp. tel. Czubkowska Libelta 10, telefon 21-24. c2587

Kasa pancerne, nowoczesna 1,50x0,60x42. Wiadomość: Bednarek, Zbąszył, ul. Pierackiego 8. c2583

Parcela budowlana przy ul. Prusiewskiego (Winiary), trolejbusa, sprzedaje. Leona 8 skłep. F2427

Radio 6 lampowe, auto dz. ciece sportke. Rokossowski 69 m. 22. 13742

Kurki futrzana, natefon walizkowy, Śniadeckich 6 m. 2. 13740

Streptomycyny 20 gram. Kos. saka 23 m. 8, od 17-20. 13734

Wille pełnokomfortowa, bez dachu wyważona. Najpiękniejsze położenie Poznania Wały Leszczyńskiego (wkrótce wolne mieszkanie). Nadzwyczajna wydatkowa okazjal! Cena 1.500.000 — Union, Rzeczypospolitej 4. 13735

Gabinet męski stylowy (Chip. pendale), gwarantowane wykonanie na centralne ogrzewanie okazjal! Magazyn Mebli, Poznań, Rybak 6. p7114

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych — to sprawa zaufania i specjalności firmy Piotr Piętycki al. Marcin kowskiego 28, skąd nierzeczy pocztą. Telefon 23 62 i p7150

Potrzebni natychmiast:  
**referent handlowy**  
obeznany z pracą w handlu Spółdz. „Samopomoc Chłopska“, oraz  
**maszynistka**  
Zgłosz.: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Kwilczu, pow. Międzybóże.  
12a-89

Wydział Powiatowy w WĄLCZU zakupi  
**ciągnik lub samochód**  
o ładowności 5-8 ton wraz z PRZYCZEPĄ, przystosowane do transportu materiałów drogowych  
Oferty z dokładnym opisem pojazdu i ceną należy składać do Powiatowego Zarz. Drogowego w Wąlczu w terminie do dnia 12 grudnia br. 12a-72

**Różne**  
Koldry stare przerabiam, nowo szyję. Gzielowa, Matejki 47 m. 3. 13792

**Rzeźnia w Poznaniu**  
sprzedaje mięso  
w Taniej Jacek wejście od ul. Grochowe Łąki dla ludności miasta Poznania od godz. 11.  
12a-88 Dyrekcja

**Państwowy Przemysł Miejskowy**  
Dyrekcja Poznańska Oddz. Obrótu Towarowego  
Poznań, Chelmońskiego 10. Tel. 74-18  
sprzedaje ze swego magazynu w Poznaniu  
**ozdoby choinkowe**  
Zamówienia kierować pod wyżej podany adres — pokój 8. 12a-81

Km. 684/48  
**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, rewiru III, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Ogrodowa 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1949 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Szyperska 3, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do ob. Floriana Staszaka, składających się z bufetu, gablotki-kredensu, okrągłego stołu rozkładanego, radioaparatu „Telefonton“, gotowalni z lustrami, 2 nocnych stolików, lampy stojącej dużej, szafy do garderoby 4-drzwiowej oraz lustra stojącego, oszaczowanych na łączną sumę 395.000.— zł.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 7 grudnia 1949 r.  
12a-90 Komornik

746/49  
**Licytacja**  
Dnia 10 grudnia 1949 r. godz. 10 odbędzie się w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 10 pierwsza licytacja ruchomości, składających się z: 1. maszyny do pisania marki „Erika“, 1. fortepianu marki „Kopsta“, 1. pianina marki „Disia“, 1. kasy kelnerskiej marki „National“, 1. bufetu barowego kompletnego, 1. kasy ogniotrwałej, 40 krzesel wyścielanych pluszem, 2. biurka ciemnych, 1. fortepianu skrzydła „Schöder“ i 1. urządzenia chłodniczego.  
Wartość szacunkową podaje się w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Poznań, dnia 5 grudnia 1949 r.  
KOMORNIK  
Sądu Grodzkiego w Poznaniu  
rewiru IV, ul. Skryta 9

2.500 miesięcznie za pokój bez gotowania zapłaci studentka, Of. Głos Wlkp. nr 13757.

Dwupokojowe kuchnia, zwrot remontu wgl. samodzielnie odremontuję. Woźna 10, m. 13. Oferty Głos Wielkopolski, pod „Trzysta“ — 12b-28. p7110

Pan poszukuje natychmiast u meblowanego pokoju najchętniej śródmieście. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 12.124. p7100

Poszukuje mieszkania 2-pokojowego z łązkiem za zwrotem remontu, Za Bramką 9, m. 8. 13768

Majego pokójku poszukuje samotny, starszy pan, Oferty G. Wielkopolski nr 13815.

Bezpłatnie małżeństwo poszukuje pustego, ewtl. umebłowanego pokoju. Cena obojętna. Oferty G. Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 2332. F2426

Poszukujemy pokoju dla 2 kulturalnych panienek. — Nehringa 3, m. 2. F2417

1 1/2 — 2 pokoj kuchnia, łązkiem, zwrotem remontu 500000. Oferty Głos Wlkp. nr 13732.

Pokoju z kuchnią za zwrotem remontu 170000 poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 13805.

Pokoju umebłowanego poszukuje samotny starszy kawiec. Oferty Głos Wlkp. nr 13791.

Poszukuje pokoju zaraz. Oferty nr 2389; Cytelnik, Czerwonej Armii 1. c2579

Dwaj studenci poszukują pokoju. Cena obojętna. Oferty nr 2387; Cytelnik, Czerwonej Armii 1. c2577

Zgubiono świadectwo ukon. czenia Gimn. Actuo Handlowego, Szkoły Podofic. Administracji i obywatelstwo, na nazwisko Klemens Charzowski. 13744

Zgubiono rekawiczkę skórną damską czarną. Oddać za wynagrodzeniem: Za Grobla 5, m. 6. p7101

Zgubiono kartę rejestracyjną RKKu Poznań na nazwisko Waleńty Bierka. 13812

Zgubiono zameldowanie milicyjne legitymację Zw. Zaw. dowód osobisty, legitymację TPPR na nazwisko Jan Hoffmann. 13806

Znalezione szluzczką górną srebrną. Odebrać: Wawrzyniaka 19 m. 1. 13801

Zgubiliem kartę rejestracyjną RKKu, wystawioną Gniezno. — Czesław Bąkowski Góra powiat Żnin. 12b-31

29. XI. zgubiono tekturę. Listę obecnych p. ac 1. I. 1948 do 30. IX. 1949. Firma Leszczowa, Dolna Wilda 48/50, m. 1. 13790

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Jerzy Cieślowski, Poznań. 13779

Zgubiono legitymację szkolną nr 111 na nazwisko Czesław Typaniński Szamotuły. 13774

Zgubiono wymiślowanie milicyjne z Trzcińki, zameldowanie — Poznań formularz rejestracji S.P.N. na nazwisko Krystyna Gmizicka. 13759

Poszukujemy **suchej ubikacji** zarez na magazynowanie druków o powierzchni około 600 m<sup>2</sup>  
**Państwowe Poznańskie Zakłady Graficzne**  
Poznań, Al. Marcinkowskiego 21 12a-82

**Wolne posady**  
Czeladnik szewski potrzebny. Zgł. ul. Śniadeckich 4 F2411

Dziewczyna na wyjazd do Szczecina potrzebna. Garbary 10, m. 7, od godz. 15-17. 13755

Pomoc domowa potrzebna. Kanałowa 4, m. 10. 13754

Przychodnia pomoc domowa — cały dzień. Matejki 60, m. 7. 13752

Starsza gospođa do samodzielnego prowadzenia domu z dziećmi pod Poznaniem. Dobre warunki. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 12.138. p7112

Przyjmujemy zaraz **ksiegowego technicznego**  
Zgłosz.: Rolniczy Zakład Doświadczalny Wielichowo poczta Wielichowo, pow. Kościan. 12a-74

Dziewczyna zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Skład Dodatków Krawieckich, Stary Rynek 44, wejście za Woźnej. 13813

Pomoc domowa do 2 osób — mieszkaniem, Kraszewskiego nr 9a, m. 6. 13804

Nauczycielka domowa, energiczna, do 3 dziewcząt uczęszczających do szkoły podstawa. Wzrost 160 cm. Prowinia. — Pełne utrzymanie i 4000. Oferty Głos Wielkopolski nr 13799.

Elektromechanika i elektryk. Szatała przyjmie Włomawski. Ratajczaka 15. 12a-76

Potrzebny zaraz kucharz lub kucharka do Gospody Spółdzielczej. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Kostrzynie n. O. pow. Gorzów. 12a-75

Szwaczki na bieliznę męską potrzebna. Strusia 1, wytwórnia bielizny. 13798

Przyjmujemy zaraz maszynistkę. 3 magazynierów 3 kalkulatorów 2 kierowników gospodarstw mechanicznych zespołowe, go kierownika warsztatów 3 kowali. Zgłoszenia z życzeniem pod Zespół PGR Marcinkowice poczta Lubiesz pow. Wałcz. 12a-73

Czeladnik krawiecki na duże szuki potrzebny zaraz. Szucha nieckiej 11, m. 5. 13763

Pomocnica domowa dochodząca, ca. potrzebna. — Kąmierska, Marcinkowskiego 18, m. 5. p7130

**Szuka posady**  
Fryzjerka szuka posady. Of. Głos Wlkp. nr 13750.

Inteligentna, młoda, muzykalna, poprowadzi dom samotną, mi, najchętniej nauczycielowi na wsi w zamian utrzymania. Of. Głos Wlkp. nr 12a-67.

Fryzjerka poszukuje pracy. — Oferty Głos Wlkp. nr 13765.

Gospođa szuka pracy, miejscowości obojętna Oferty Głos Wielkopolski nr 13811.

**Nauka**  
Tańców nowoczesnych wyczuca Adela Szczurkówna Jan Szczur, rek Aleje Marcinkowskiego 12a 13745

Wieczorowy Kurs Księgowości rozpoczynamy 2 stycznia. Kurs Handlowo-Administracyjny Wawrzyniaka 33. p7032

Kacina, nowoczesne języki do matury Romington, Dyrektor. Kursy językowych języka 5 m. 5. 13747

**Redakcja** Poznań ul. Działwskich 10 Telefony: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nac. 502 51 sekret redakcji 506 62 dział mielski 502 32 nocny 502 34 i 64 72

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Administracja (prenumerata): Poznań ul. M. Rokossowski 16 tel 69 72 Konto PKO Poznań V 4499

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I piętro, tel. 64-75 i 62-70 Konto PKO Poznań V 4499

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa Cytelnik nr 1 Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

**Srebro**  
kupi  
**W. Kruk**  
27 Grudnia 2 12a-24

Bufet, tapczan, bibliotekę, stolik i inne drobne meble kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 12.127. p7103

Willa do 3000 000 kupię. — Gruszyński Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 13807

Pianino wgl. fortepian, Oferty z podaniem marki i ceny Głos Wielkopolski nr 13827.

Fiat 1100, Citroen, Skoda 1101, tyłki w bardzo dobrym stanie, kupię Oferty z podaniem ceny do Głosu Wlkp. nr 13825.

**Szuka lokalu**  
Pani starsza samotna pracująca szuka pokoju. Zgł. tel. telefon: 47-57, dla p. Kor. 13739

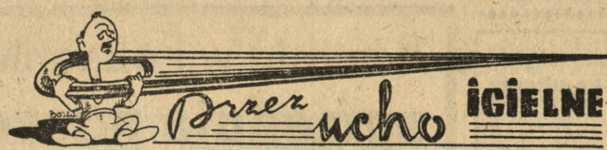
Pani na stanowisku, szuka pokoju umebłowanego. Of. Cytelnik nr 2381, Czerwonej Armii 1. c2571

Pani wieku średnim, samotna, poszukuje niekregującego pokoju. Cena obojętna, zwrot remontu. Of. PAR, Ratajczaka 7 dia 12.105. p7082

Dwie studentki dobrze sytuowane poszukują pokoju śródmieściu zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 13748.

**Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne**  
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydodrębione  
Zakład Główny w Poznaniu K-4441





## Latająca kobieta

Są takie kobiety. Znamy je dobrze. Nie czułyby się one w pełni szczęśliwe, gdyby nie było tzw. — kolejek i ogonków.

Sąsiadka z przeciwka daje sygnał: „W spółdzielni coś dawają!” i oto podane z ust do ust hasło obiega kamienicę łącznie z podwórkiem. „Kobiety latające” już są przed drzwiami sklepu i tworzą ogonek. Kobieta latająca dostaje towar, zanosi go do domu i znów powraca do ogonka, ale już w innym kapeluszu na głowie. Następnie, żeby „nie poznali”, wysiada do sklepu 12-letnią córeczkę, potem ciotkę, która przypadkowo przyjechała z Gorzowa, wreszcie starszuskę-babcie. Na tym jednak lowy się nie kończą. Są przecież w dzielnicy inne jeszcze sklepy, a w mieście inne jeszcze dzielnice. Nuże więc do ogonka jednego, drugiego, trzeciego.

— Pani, co tu dawają?  
Kobieta latająca nie przywiązuje większej wagi do tego, CO dają. Najważniejsze, ZE dają. Będzie kolejka na muszardę, — ustawi się. Za korniszonami w oczcie — stanie. Za pastą do zębów — poczeka. Za wodą sodową, pluskiewkami, atramentem do wiecznych piór, papierem higienicznym — podtrzyma skwapliwie ogonek.

Latająca kobieta nie zdaje sobie sprawy z tego, że szturmując do kilku, czasem nawet kilkunastu sklepów w ciągu dnia, szkodzi swym współobywatelkom, które nie mają możliwości, ceniąc swój czas, nabycia towaru poza jednym najbliższym sklepem. Latająca kobieta powiększa sztucznie kolejki,



stwarza tłok tam, gdzie jest on zgoła niepotrzebny. Kobieta latająca jest jak bakterja, który zarazi inne kobiety niezdrową psychozą ogonkarstwa.

Poznać ją łatwo po tym, że pcha się najmocniej, głośno narzeka na długie ogonki, awanturuje się, jeśli ma przepuścić poza kolejką kobietę w poważnym stanie, nosi ze sobą olbrzymią torbę. Jeśli ją kiedy spotkacie po południu w ogonku i zapytacie, co dają w sklepie, odpowie na pewno:

— Nie wiem, ale podobno mają coś dawać...

MIK

## Gdynskie refleksje

# Wymowa nowej drogi

W Gdyni nie trąbią fabryki. Trąbią okręty. Trąbią grubo i głośno, a ich głos dociera nie tylko do uszu, lecz wwierca się głębiej, drażni jakąś tam komórkę w mózgu, która ma tę właściwość, że w człowieku budzi się tęsknota. Nie wiadomo za czym — za morzem, za światem, za przygodą...

Głos syren okrętowych kusi nie mniej, niż głos syren bańkowych. Mogą o tym powiedzieć dwaj chłopcy, zatrzymani przez WOP. Ulegli pokusie okrętowych syren; teraz jeden rozmazuje piętą na policzku, drugi zmarszczył brwi i patrzy w jeden punkt. Porucznik W. O. Pu klepie ich po łopatkach:

— Chcicie na morze? Odstawimy was do Morskiego Ośrodka Szkoleniowego. Pouczycie się, a potem popłyniecie. Pierwszy przestał rozcierać piętą, drugi rozjaśnił czoło.

— Bez budzy?

— Jak babcię Kocham!

Za torami tam, gdzie dźwięgi portowe dzwonią wewnątrz statków, niczym czaple dno sadzawki, ktoś przykleił plakat z krótkim napisem. „Patrz na morze”.

Patrz na morze. Jak oko obejmie, widzę antenowe maszty, pękate kominy, kadłuby czarne, szare albo jasne. W porcie stoją okręty. Szczególnie jeden, o wysokich burtach i zgrabnej sylwetce przykuwa uwagę. Na dziobie ma napis: „Generał Walter”.

Okręt wrócił z daleka. Z Indii. Jest to pierwszy nasz okręt, który zaczął odbywać regularne rejsy.

Droga do Indii to dla naszej floty jeszcze pionierska droga. Głównie tylko przypadek zdarzył, że pionierską drogę do Indii odbywa okręt o nazwisku człowieka, który do końca życia szedł pionierskim drogami?

Jezdnia ulicy, jest gładka jak stół i biegnie w Gdyni tak daleko, że w perspektywie przybiera wygląd końca igły, w rzeczywistości jest szeroką na kilkanaście metrów autostradą. W obu kierunkach jadą po niej autobusy. W pewnym miejscu autostrada urywa się i staje się zwykłą szosą. W tym to miejscu w 1939 r. kończyła się Rzeczypospolita, a za-

czynał się „Freie Stadt Danzig”.

Teraz, poza dobrą drogą, nic się nie kończy. Rzeczypospolita sięga aż pod Królewiec, a „Freie Stadt Danzig” jest starym, polskim Gdańskiem, z którym Gdynię wiąże wiele więzów.

Gdynia i Gdańsk to wspólny system morskiej gospodarki, to jeden wielki port. Łączy je ta urywająca się gdzieś za Orłowem dobra i szeroka, a choroby zaburzenia wzrokowe dalej kiepska i wąska droga.

Ale oto wzdłuż starej drogi biegnie szeroka nowa droga, przyszła Trasa G-G (Gdańsk-Gdynia). Biegnie przez wzgórze, które ścięto i zniwelowa-

## FILM

# Arinka

Scenariusz: S. Połockij i M. Tienielew.

Reżyseria: J. Muzykant i N. Koszewarowa.

Produkcja: „Mosfilm”. W roli głównej: L. Jemieljancow.

Arinka to prosta radziecka dziewczynka, córka droźnika kolejowego. Historia jej życia i bohaterstwa jest zacierpięta z prawdziwego zdarzenia. Zdarzył się bowiem kiedyś fakt, o którym pisała „Prawda”, że właśnie córka droźnika uratowała pociąg od katastrofy ściskając z narażeniem życia walkę z sabotażystą rozkręcającym szyny.

Arinka w filmie ma wiele trosk i kłopotów: Walczy z biurokratami, którzy chcą zlikwidować ze szkoda dla kolejnictwa posterunki kolejowe, walczy o pracę dla swego ojca i wreszcie — z

własnym sercem, które pokochało uroczonego maszyniście, mimowolnego sprawcę licznych niepowodzeń. Zakochana para przechodzi wiele prób, by w końcu się połączyć, a ojciec Arinki pozostaje nadal na swej posiadzie.

Wszystkie te perypetie i zdarzenia, przedstawione z humorem i urozmaicone zabawnymi sytuacjami tworzą pogodną komedię filmową. Zaznajamiamy się z ciekawie odmalowanym środowiskiem kolejarzy radzieckich, poznajemy ich życie, radości i smutki. Ale przede

wszystkim podziwiamy Arinkę — bohaterkę, która rozwiązuje poważne zagadnienia życiowe i spełnia swe obowiązki wobec państwa i społeczeństwa z godną podziwu postawą moralną (doskonała kreacja L. Jemieljancow).

D. I.



## Oto nasza młodzież —

### oto nasze społeczeństwo!

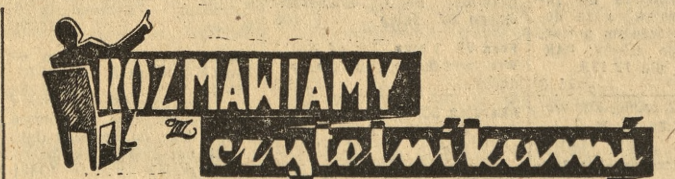
Straszliwy pożar, wniecony ręką lekkomyślnego chłopca, strawił przed miesiącem wieś Dziełice w powiecie krotoszyńskim. Pastwą żywiołu padło wtedy 20 stodół pełnych tegorocznych zbiorów, 17 obór, 9 domów mieszkalnych i duża ilość inwentarza żywego. Dotknięci katastrofą pogorzelnicy stanęli przed widmem zimy, w dodatku ogoloceni z żywności, odzieży i przede wszystkim dachu nad głową.

Ale zasiane ziarno uspołecznienia, szczerzy odruch pomocy i ofiarności obywateli długo nie dały czekać na siebie. Przed paroma dniami wpłynęły do nas prawie równocześnie dwa pisma: jedno z Poznańskich Zakładów Ceramiki Czerwonej, drugie z Krotoszyna.

Oto pracownicy P. Z. C. na wezwanie jednego z towarzyszy pracy, ob. Stanisława Wolffa, zebraли w krótkim czasie 13 190 zł z drobnych sum ofiarowanych przez załogę zakładu. Uzyskana suma przekazano już mieszkańcom Dziełic.

Piękny to przykład obywatelskiej postawy, dowód szczerzej troski o los współobywateli.

Większą jeszcze radością i ufnością w dobrą przyszłość naszego ludu napawa nas godny najwyższego uznania fakt, o którym piszą nam z Krotoszyna. Przyjrzyjmy się bowiem obywatelskiej postawie mło-



dzieży powiatu krotoszyńskiego. Czytajmy więc:

„W związku z katastrofalnym pożarem w Dziełicach (powiatu krotoszyńskiego), który miał miejsce przed miesiącem, wyrządzając najbardziej ludności kilkadziesiąt milionów strat, wszczęto na szeroką skalę akcję zbiórki. Do akcji tej z inicjatywą Inspektoratu Szkolnego w Krotoszynie włączyła się młodzież szkolna całego pow. krotoszyńskiego p. hasłem „Dzieci — Dzieciom”. Wyniki zbiórki przesyła wszelkie oczekiwania. W ciągu miesiąca młodzież zebrała kwotę 185.000 zł oraz pełen wóz odzieży wartości kilkadziesiąt tysięcy zł. Komitet Rodzicielski Szkoły Pow. wszechnej w Dziełicach obdarował 47 dzieci, z których każde otrzymało po około 10 sztuk różnej odzieży, oraz 29 dzieci pogorzelnicy zebrała gotówkę 185 tysięcy złotych.

W związku z tym Komitet Rodzicielski nadesłał podziękowanie, które poniżej zamieszczamy:

Dziełice, 27. XI. 49 r.

„Ob. Inspektor Szkolny Jurasz w Krotoszynie  
My, niżej podpisani członkowie Komitetu Rodzicielskiego, w imieniu poszkodowanych przez pożar dzieci i młodzieży oraz zebranego dziś po południu Koła Komitetu Rodzicielskiego i swoim poczynaniem się do obowiązków złożyliśmy podziękowanie Obywatelowi i tym wszystkim którzy się przyczynili do ulżenia niedoli pogorzelnicy, bądź pieniężnie,

bądź w naturze. Oświadczamy, że ilością i jakością pomocy byliśmy zaskoczeni; nie spodziewaliśmy się, by dzieci i młodzież szkół powiatu naszego były dziećmi pracy nauczycielstwa aż w takim stopniu uspołecznione i czynem tak ofiarnym zadokumentowały swoją solidarność obywatelską. Objaw ten podniósł na duchu tych którzy dotknięci zostali nieszczęściem.

Zaciągnięty dług wdzięczności u społeczeństwa będzie musiał być kiedyś spłaconym — choć w innych postaciach — przez nasze dzieci i młodzież, nad czym czuwać będzie dorosłe pokolenie.

Doprawdy oba te fakty, zbiórka w Pozn. Zakładach Ceramiki Czerwonej i akcja młodzieży krotoszyńskiej, to objawy świadczące o zasadach zdrowej moralności społeczeństwa, fakty, które mają swą wielką wymowę. Młodzież zorganizowana pracuje dla kraju, troszczy się o wspólne dobro — nie da się ubiec tam, gdzie może wykaazać swą pomoc i zrozumienie potrzeb społeczeństwa. Z ufnością możemy patrzeć w naszą przyszłość: te dwa przykłady obywatelskiej solidarności świadczą o wysokiej moralności i mocy naszego społeczeństwa.

t. h. n.

## Szukaj

w dzisiejszym numerze zaginionych wierszy a zdobędziesz nagrodę w „KONKURSIE GWIAZDKOWYM”



## Pikarze, bokserzy i gimnastyczki na obozie AWF

W Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. Świerczewskiego na Bielanach rozpoczął się obóz treningowy dla 33 zawodników i zawodniczek, przewidzianych na wyjazd na międzynarodowe zawody sportowe w Paryżu (15—26 grudnia bież. roku), z okazji jubileuszu 15-lecia FSGT.

Na obozie zgrupowani zostali pięścicarze, pikarze i gimnastyczki. We wtorek przybyło 7 bokserów: Woźniak, Kargier, Ściagała, Chychła, Cebulak, Grzelak i Jaskółka.

Z pikarzy są już: Borucz, Barwiński, Słoma, Anioła, Suszczyk, Wiczorek, Patkolo, Baran, Swiczar i Borowiecki. Ponadto przybędą: Rybicki, Parpan, Gędek i Cieślak.

Gimnastyczki stawiły się wszystkie — z wyjątkiem Rakoczy i Reindlowej, które przybędą później. Wszystkie one uczestniczyły w rozegranych ostatnio mistrzostwach Polski.

Obóz, pod kierownictwem ob. Lisowskiego z CRZZ, będzie trwał do dnia wyjazdu do Paryża. Trenerami na obozie są: bokserów — Sztam, piłkarzy — Kuchar i gimnastyczek — Kir-

kicki.

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

Kir-

## Nowe odkrycia wykopaliskowe w Wielkopolsce

Prace wykopaliskowe, przeprowadzone w ubiegłych tygodniach w 4 miejscowościach Wielkopolski, dostarczyły wiele cennego materiału naukowego.

W Biskupinie odkryto w sąsiedztwie półwyspu, w pobliżu grodu starosłowiańskiego osadę wczesnohistoryczną. Osada ma charakter przemysłowy, o czym świadczą dobrze zachowane piece do wytapiania smoły i dziegiu.

W Gieczu, w powiecie średzkim, odkryto na terenie wczesnohistorycznego grodziska fragment łukowato wygięty konstrukcji kamiennej, ułożonej z głazów polnych, wiązane pozwalają mu poznać nych gliną. Znajdujące się tam znaleziska przemawiają za tym, że ten gród został założony już w pierwszej fazie osadnictwa wczesnohistorycznego.

W Gnieźnie podczas prac badawczych natrafiono w pobliżu katedry na dobrze zachowaną część wału i fragmenty domów, pochodzących z XI w.

W Lednogórze na wyspie, zwanej Ostrowiem Lednickim, dokonany przekop wału ujawnił jego konstrukcję, składającą się z warstw drewna i gliny. Przy wale odkryto również cmentarz wczesnohistoryczny, a na wybrzeżu jeziora lednogórskiego, naprzeciwko mniejszej wyspy Ledniczki, natrafiono na konstrukcję drewnianą, umocnioną hakami, która przylegi, oraz wzorowego, dobrego

pomina budowę wałów w Gnieźnie i Poznaniu z czasów Mieszka I.

## Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

### TEATRY

WIELKI: czwartek o godz. 19 „Opowieści Hoffmanna” J. Offenbacha w następującej obsadzie: Z. Chwojka-Charlampowicz, F. Kurówiak, M. Didur, Żalaska, J. Bienkowski, W. Chomiak, J. Katin, A. Klonowski, E. Kossowski, A. Łukasik, Z. Mariński, I. Mikulin, J. Sendeci i W. Szpingier, Dyrygent: M. Szczęsowski.

POLSKI: dziś po raz ostatni w tym tygodniu — „Dzieci słońca” M. Gorkiego. Początek przedstawienia o godz. 19.30. Jutro — teatr nieczynny.

NOWY: dziś o godz. 16 i jutro o godz. 19.30 — „Koniec i początek” M. Maszyńskiego. KOMEDIA MUZYCZNA: codziennie o godz. 20 — „Ja tu rządzą” W. Karpackiego.

MŁODEGO WIDZA: dziś o g. 16 i 18 oraz jutro o godz. 18 — „Karabas-Barabas”.

### KINA

Apollo — „Powrót Lassie” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Arinka” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — składany program filmów kolorowych o g. 16, 18 i 20; Rialto — „Dzieci z jednego podwórka” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Słońce wschodzi” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 50 o godz. 10, 11, 12 i 13.

### WYSTAWY

Wystawa zbiorowa prac prof. Wacława Taranczewskiego, obejmująca dotychczasowy dorobek twórczy artysty jednego z czołowych reprezentantów polskiej plastyki współczesnej, otwarta będzie jeszcze w Muzeum Wielkopolskim do niedzieli (11 bm.) włącznie.



Piątek, dnia 9 XII 1949 r.

12.25 Muzyka symfoniczna; 14.15 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci pt. „Najmiej w naszej świetlicy”; 14.40 „Z wędrowki po Wielkopolsce”; 15.30 „Dym” Marii Konopnickiej — aud. dla świetlic dziecięcych; 16.50 Poezja Jana Kasprzowicza; 17.00 Koncert dla przedstawicieli świata pracy; 17.45 Audycja „Służba Polsce”; 19.00 „Szpilki” — audycja satyryczna; 19.15 Koncert symfoniczny; 20.55 „O nabożnym pielgrzymie” — farsa średniowieczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert symfoniczny.

## Prawo

### i życie

Czytelnik 100. — Ojciec naturalny musi płacić alimenty na rzecz dziecka nieślubnego mimo, że matka jego wyszła za mąż za innego mężczyznę.

B. K. — Pozostaje Panu chwilowo droga dalszych ponagleń Centrali. Przyznanie diet było warunkiem, z tych względów rozszczenie Pana jest wątpliwe. Na drodze ewtl. sądowej może Pan dochodzić swych roszczeń najdalej w okresie jednego roku od dnia zakończenia stosunku pracy.

L. E., Mchy. — 1. Wniesienie odwołania przeciwko nakazowi płatniczemu nie wstrzymuje jego wykonalności, ani nie zwalnia od odsetek za zwłokę, które pobiera się od dnia płatności podatku.

2. Opłata na FOR podlega uiszczeniu w ciągu miesiąca od dnia nakazu płatniczego, od tego terminu bieżąca odsetki za zwłokę.

N. N. — Spór może rozstrzygnąć Sąd. Żądanie usunięcia drzew uzasadnione jest przepisami prawa rzeczowego o własności (art. 28 i nast.).